

KAŻDY CZŁONEK PARTII
POWINNIEN BYĆ OBJĘTY
ZLECENIEM PARTYJNYM
str. 3

NAJWIĘKSZY W EUROPIE
TASMOWIEC WĘGŁOWY
PRACUJE W SZCZECINIE
str. 4

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW. ŁĄCZcie SIĘ!

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 293 (1571) GDAŃSK, SOBOTA 10, NIEDZIELA 11 LISTOPADA 1951 R. CENA 15 GROSZY

Zwołać konferencję światową poświęconą sprawie redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej zakończyć wojnę w Korei - zawrzeć Pakt Pokoju Minister Wyszyński przedłożył w ONZ doniesienie propozycje Związku Radzieckiego

PARYŻ PAP. MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH ZSRR — A. WYSZYŃSKI WYGŁOSIŁ 8 LISTOPADA NA POSIEDZENIU PLENARNYM ZGROMADZENIA OGÓLNEGO ONZ PRZEMÓWIE-
NIE POSWIECONE ŚRODKOM ZAPOBIEŻENIA GROZBIE NOWEJ
WOJNY ŚWIATOWEJ ORAZ SPRAWIE UTRWALENIA POKOJU I
PRZYJAŹNI MIĘDZY NARODAMI.

Przed Organizacją Narodów Zjednoczonych, oświadczając min. Wyszyński stoi obecnie szeregiem ważnych zadań, które wymagają ze strony



Zgromadzenia i wszystkich miliona-
cych państw szczególnie uważa-
gi. Delegacja Związku Radzieckie-
go zdaje sobie z tego jasno spra-

we, pamiętając o odpowiedzialności
Organizacji Narodów Zjednoczo-
nych za to, jaka będzie wybrana
droga dla rozwiązania tych zadań
i jak te zadania będą rozwiązywane.
Delegacja radziecka obecnie tak sa-
mo, jak na poprzednich sesjach, wi-
dzi swe zadanie w tym, ażeby skier-
ować wysiłki Zgromadzenia ku us-
unięciu przeszkód, znajdujących się
na drodze do utrwalenia pokoju
i współpracy międzynarodowej, ku
usunięciu groźby nowej wojny
światowej. Stanowi to obecnie nie-
zwykle ważne i niecierpiące zwłoki
zadanie, które musi być bezwzględ-
nie rozwiązane przez ONZ. Jesteś-
my przekonani, że jest to zadanie
którego pomyślnego rozstrzygnięcia
oczekują i domagają się miliony i
miliony ludzi oraz wszystkie mi-
lujące pokój narody!

Zadanie to staje się tym ważniej-
sze, że w czasie, który upłynął od
V sesji Zgromadzenia — sytuacja
międzynarodowa — skomplikowała
się jeszcze bardziej, zarówno pod
względem gospodarczym, jak i poli-
tycznym.

Zbrojenia przyczyną pogorszenia się sytuacji gospodarczej krajów kapitalistycznych

Sytuacja gospodarcza w krajach
kapitalistycznych pogorszyła się w
tym czasie jeszcze bardziej, co sta-
nowi bezpośredni rezultat agresyw-
nej polityki bloku atlantyckiego ze
Stanami Zjednoczonymi na czele,
jak również szeregu innych państw.
Zmuszonych prowadzić taką polity-
kę pod stałym naciskiem ze strony
Stanów Zjednoczonych. Ekonomia
Stanów Zjednoczonych ma obecnie
chorobliwy, wojenno-inflacyjny cha-
rakter: cechuje ją stałe narastanie
produkcji zbrojeniowej przy jedno-
czesnym kurczeniu się gałęzi pro-
dukcji pokojowej. Wzrost zbrojeń
wywołuje wzrost budżetów wojen-
nych, jak również wzrost podatków
bezpłatnych i pośrednich, co po-
garsza jeszcze bardziej sytuację
materiałną ludności tych krajów.
Niemalą rolę w pogarszaniu między
narodowej sytuacji gospodarczej o-
degrała i odgrywa nadal polityka
dystrybucyjna w stosunku do Związ-
ku Radzieckiego i krajów demokra-
cji ludowej w dziedzinie stosunków
gospodarczych, a przede wszystkim
handlowych, polityka wyrządzająca
poważną szkodę gospodarce świa-
towej, nie wyłączając samych Sta-
nów Zjednoczonych, a w większej
jeszcze mierze — Anglii i Francji.
Fakt poważnego pogorszenia się sy-
tuacji gospodarczej w krajach ka-
pitalistycznych zmuszeni są przyznać
także liczni mężowie stanu tych kra-
jów.

Pan Truman zmuszony był znów
wczoraj przyznać i potwierdził po-
zostawienie sytuacji gospodarczej
w warunkach bytu ludności pozo-
staje w bezpośredniej zależności od
zmniejszenia ciężaru zbrojeń. Zresz-
tą przyznaje to nie przeszkadza-
ją wiadomo, rządowi Stanów Zjed-
noczonych prowadzić dalej szaleń-
czego wysiłku zbrojeń, pogarszają-
cego jeszcze bardziej sytuację mate-
rialną narodu.

Sytuacji gospodarczej, a zwsz-
czka sytuacji finansowej Anglii i
innych krajów Europy zachod-
niej grozi również nadal poważ-

ne trudności, zwłaszcza w związku
z nową ustawą amerykańską,
podpisaną przez prezydenta 26
października br., a przewidującą,
że polityka Stanów Zjednoczo-
nych będzie polegała na nałożeniu
embargo na towary wywożo-
ne do Związku Radzieckiego i za-
pryjaźnionych z nim krajów oraz
na przerwanie pomocy gos-
podarczej i finansowej dla kra-
jów handlujących ze Związkiem
Radzieckim i zaprzyjaźnionymi z
nim krajami.

Bardzo wyraźnie wypowiedział
się w tej sprawie w izbie gmin
nowy premier brytyjski zaledwie
2 dni temu. Według oficjalnych
organów prasy, pan Churchill o-
świadczył co następuje:

„W dziedzinie bilansu han-
dlu zagranicznego przeżywamy
kryzys. Powstał deficyt większy
niż w 1949 roku i pod wielo-
ma względami ostrzejszy niż w
1947. Deficyt w handlu zagra-
nicznym utrzymuje się na po-
ziomie 700 miln. funtów szter-
lingów rocznie, podczas gdy w
roku ubiegłym, w tym samym
okresie, mieliśmy nadwyżkę w
bilansie handlu zagranicznego
w wysokości 350 miln. funtów
szterlingów rocznie”.

Jeszcze cięższa jest sytuacja go-
spodarcza krajów słabo rozwinię-
tych. W związku z militarizacją
Stanów Zjednoczonych, Anglii i
szeregu innych krajów, są one po-
zbawione możliwości otrzymywania
instalacji i maszyn dla rozwoju
własnego przemysłu. Ich wpływy,
osiągnięte ze sprzedaży surow-
ców, są zamrażane w amerykań-
skich, angielskich i innych ban-
kach, tak że nie mogą one swo-
bodnie dysponować tymi sumami.
Rolnictwo tych krajów znajduje
się w stanie upadku i nie prze-
jawia żadnych oznak postępów w
przyszłości. Produkcja artykułów
spożywczych spada i w szeregu
miejscowości ludność skazana jest
na głód, choroby i wymieranie.

Z winy imperialistów rośnie napięcie międzynarodowe

Skomplikowała się również w
ostatnim roku sytuacja politycz-
na.

Stany Zjednoczone i Anglia pro-
wadzą od prawie półtora roku a-
gresywną wojnę w Korei.

Pan Acheson podjął próbę zde-
cia odpowiedzialności za wojnę w

dzi o rokowania w Kaesongu, o
których mówił także pan Ache-
son, to czyż może być jakakol-
wiek wątpliwość, że właśnie pa-
nowie generałowie amerykańscy
Mac Arthurowie i Ridgway'owie
oraz ich wasyngtońscy patroni
torpedują uporczywie wszystkie
próby drugiej strony osiągnięcia
porozumienia w tych rokowa-
niach? Czyż nie dowodztwo ame-
rykańskie utrudnia przebieg roko-
wań wszelkiego rodzaju prowoka-
cjami, bombardowaniem strefy
neutralnej i temu podobnymi me-
todami „rokowań”, w toku któ-
rych wysunięto np. niedawno,
pod pretekstem skorygowania li-
nii kontaktów — absurdalne ża-
danie przekazania wojskom ame-
rykańskim rejonu Kaesongu, znaj-
dującego się w rękę wojsk pół-
nocno - koreańskich?

Czyż można wątpić, że najlep-
szym sposobem przyspieszenia ro-
kowań w sprawie rozejmu w Ko-
rei byłoby wydanie przez rząd

amerykański polecenia gen. F.
Ridgway'owi, ażeby zaprzestał
wywoływania incydentów i nie
stwarzał sztucznych przeszkód na
drodę do pomyślnego zakończe-
nia rokowań w Kaesongu.

Stany Zjednoczone zagarnęły
chińską wyspę Taiwan i zagraża-
ją granicom Chin. Obecnie blok
północno - atlantycki usiłuje
się wzmocnić przez włączenie
Grecji, Turcji i Niemiec zachod-
nych, którym przeznacza się spe-
cjalną rolę w realizacji agresyw-
nych planów przeciwko Związo-
wi Radzieckiemu. Przedstawicie-
le bloku atlantyckiego jawnie na-
ruszają międzynarodowe porozu-
mienia, zawarte podczas wojny
przeciwko Niemcom hitlerowskim
i militarystycznej Japonii, a ma-
jące na celu walkę przeciwko
niebezpieczeństwu powtórzenia a-
gresji faszystowskiej oraz wzmo-
czenie przyjaźnych stosunków ze
Związkiem Radzieckim.

ONZ wkroczyła na drogę popierania agresji

W swej wrociej w stosunku do
Związku Radzieckiego i krajów
demokracji ludowej polityce, blok
atlantycki pod naciskiem Stanów
Zjednoczonych, a przede wszyst-
kim same Stany Zjednoczone —
usiłują wykorzystać również Or-
ganizację Narodów Zjednoczo-
nych, narzucając Zgromadzeniu
Ogólnemu i innym organom ONZ
uchwały, anulujące decyzje po-
wzięte na poprzednich sesjach
Zgromadzenia.

Na ubiegłej sesji powzięto szereg
decyzji, których agresywny
charakter nie może budzić żadnej
wątpliwości, mimo wysiłków au-
torów i inspiratorów tych decyzji
zamaskowania swych rzeczywistych
planów szumnymi frazesami
na temat „wspólnego działania
na rzecz pokoju”, „pokój wymaga
czynów” itd. Uchwały Zgro-
madzenia, dotyczące tzw. akcji
zbiorowych, ustanowienia blokady
i nałożenia embargo na towary
eksportowane do Chin, haniebna
uchwała, uznająca Chińską Repu-
blikę Ludową za agresora, jak
również niemniej haniebna uchwa-
ła, nakładająca na dowództwo a-
merykańskie w Korei obowiązek
zabezpieczenia „mocnych pozycji”

w całej Korei, innymi słowy ob-
wiązek kontynuowania agresyw-
nej wojny aż do pełnego zagarnię-
cia całej Korei — mówią same za
siebie. Podejmując te uchwały,
Zgromadzenie jawnie wkroczyło
na drogę popierania i zachęcania
do dalszej agresji przeciwko mi-
lującemu pokój narodom Korei i
Chin. Niemalże w przeddzień obec-
nej sesji, większość Rady Bezpie-
czeństwa, na polecenie Stanów
Zjednoczonych i Anglii, dokonała
nowego naruszenia najważniej-
szych zasad Karty Narodów Zjed-
noczonych, umieszczając na porządku
dziennym obrad skargę W.
Brytanii przeciwko Iranowi, naru-
szając tym samym jawnie 7 pkt.
II art. Karty, który nie dopusz-
cza do wtrącania się w wewnętrzne
sprawy państw. Raz jeszcze
anglo-amerykańskie ugrupowanie
w ONZ dało dowód całkowitego
lekceważenia najważniejszych za-
sad Karty NZ, która wymaga po-
szanowania niezależności i suwe-
rennych praw państw. Wystarczy
przypomnieć powyższe fakty, a-
by nie pozostało żadnej wątpliwo-
ści, że w Organizacji Narodów
Zjednoczonych deplata się ele-
mentarne zasady i postanowienia
prawa międzynarodowego, że a-
merykańska polityka w ONZ wy-
rządza olbrzymią szkodę moral-
nemu autorytetowi Organizacji
Narodów Zjednoczonych.

Rada Gospodarczo - Społeczna
ONZ, zamiast rozwiązywać ważne
zadania, mające się przyczynić do
stworzenia warunków niezbędnych
dla pokojowych i przyjaźnych sto-
sunków między narodami, do pod-
niesienia poziomu życia oraz za-
pewnienia całkowitego zatrudnie-
nia itp. — była całkowicie pochło-
nięta opracowaniem zarządzeń,
zmierzających do poparcia anglo-
amerykańskiej agresji w Korei.

Tak z roku na rok, krok za kro-
kiem ONZ oddala się coraz bar-
dziej od zasad Karty, od celów i
zadań, jakie stoją przed Organi-
zacją Narodów Zjednoczonych.
ONZ odeszła daleko od drogi
utrwalenia pokoju i popierania roz-
woju przyjaźnych stosunków mię-
dzy krajami. Kieruje się ona obec-
nie innymi interesami. Do innych
celów popychają ją agresywne siły
Stanów Zjednoczonych, Anglii,
Francji i krajów Ameryki Łaciń-
skiej, siły, które decydują obecnie
w ONZ o sprawach wojny i poko-
ju. Te cele i te interesy, to pra-
wienie nowej wojny, to żądza wzo-
gacenia się na wojnie, wyciągnię-
cia z wojny olbrzymich zysków.
Oto co stanowi źródło natchnienia
panów monopolistów, którzy „trak-
tują wojnę jako intratny interes,
dający kolosalne zyski” — jak oś-
wiadczył szef rządu radzieckiego,
J. W. Stalin.

Agresywne dążenia i plany ame-
rykańskich monopolistów znajdują
poparcie ze strony szeregu państw,
należących do bloku północno-atlan-
tyckiego, wodzących rej w Organi-
zacji Narodów Zjednoczonych, któ-
ra przekształca się z instrumentu
pokoju w narzędzie wojny.

(Dokończenie na str. 2)

Z frontu realizacji zobowiązań wobec państwa

Na dzień 7 listopada w realizacji planowego skupu zboża
w województwie gdańskim najwyższy procent wykonania planu
miesięcznego osiągnęły powiaty: KOŚCIERZYNA, STAROGARD,
KARTUZY.

Na dalszych miejscach znajdują się powiaty: WEJHEROWO
i LEBORK.

Najślabiej akcja skupu przebiega w powiatach: ELBLĄG,
GDAŃSK, MALBORK.

Dzienny plan skupu zboża województwo gdańskie w dniu 6 li-
stopada wykonało zaledwie w 55,8 proc.

W tym dniu dzienny plan skupu zboża przekroczyły powia-
ty: KARTUZY (106,9 proc.) i KOŚCIERZYNA (101,5 proc.).

Najgorzej przebiegała realizacja dziennego planu skupu zbo-
ża w powiatach: SZTUM, MALBORK i GDAŃSK.

W akcji planowego skupu ziemniaków jadalnych i przemysło-
wych najlepsze wyniki w dalszym ciągu osiągają powiaty: WEJ-
HEROWO, MALBORK, KWIDZYN.

Ostatnie miejsca w tej dziedzinie zajmują: TCZEW i STA-
ROGARD.

W dniu 7 listopada osiągnęły najlepsze wyniki w skupie zie-
miaków powiaty: WEJHEROWO, KARTUZY i TCZEW.

Najbardziej opieszale akcja skupu ziemniaków przebiegała
w tym dniu w powiatach: KOŚCIERZYNA, STAROGARD i
SZTUM.

W spłacie podatku gruntowego nadal przodują powiaty:
MALBORK, KOŚCIERZYNA i LEBORK.

Opóźniają się w spłacie podatku powiaty: KWIDZYN, TCZEW
i SZTUM.

Światowa Rada Pokoju wzywa narody do wzmocnienia walki o pakt pięciu mocarstw

WIEDEN PAP. UCHWALONA PRZEZ ŚWIATOWĄ RADĘ
POKOJU REZOLUCJA W SPRAWIE KAMPANII NA RZECZ
PAKTU POKOJU PIĘCIU WIELKICH MOCARSTW GŁOSI CO
NASTĘPUJE:

Światowa Rada Pokoju ocenia Dlatego też wypowiadają się ona
wysoko wyniki kampanii zbiera-
nia podpisów pod apelem na
rzecz zawarcia Paktu Pokoju nie-
długo, utworze drogi do stopniowe-
go i kontrolowanego rozbrojenia,
pozwoli na powrót do normalnej
wymiany gospodarczej i kultural-
nej, koniecznej i korzystnej dla
wszystkich.

Światowa Rada Pokoju wzywa
wszystkie narodowe komitety ob-
rońców pokoju do dalszej wzmo-
żonej kampanii na rzecz Paktu
Pokoju.

Światowa Rada Pokoju zwraca
się do poszczególnych ugrupowa-
nia i do wszystkich ludzi zaintereso-
wanych w utrzymaniu pokoju, a-
by połączyli swe wysiłki we
wspólnej akcji na rzecz Paktu
Pokoju.

Narody pragną gorąco, aby w
stosunkach między rządami me-
dy pokojowych rokowań przewa-
żyły nad metodami siły i groźby.

Nowi członkowie Światowej Rady Pokoju

WIEDEN PAP. Na końcowym posiedzeniu II sesji Światowej
Rady Pokoju jednomyślnie uchwalono rezolucję w sprawie doko-
nania nowych członków w skład Światowej Rady Pokoju
i Biura Rady.

Do Światowej Rady
Pokoju weszli nastę-
pujący nowi człon-
kowie:

AUSTRALIA: P. Dickie — prze-
wodniczący Australijskiego Ko-
mitetu Obrońców Pokoju.

BURMA: Takin Luin — depu-
towany do parlamentu; Wu La —
pisarz, Saia Kun — pisarz.

BOLIWIA: Hugo Manchilla —
dyrektor uniwersyteckiego wy-
działu inżynierii.

BRAZYLIA: Otto Silva — prze-
mysłowiec, generał Felisimo
Cardozo — redaktor czasopisma
„Emansipacao”.

CHILE: Olga Poblete — profes-
sor, kierowniczka ruchu kobiece-
go w Chile.

CHINY: Lin Tsin-szan — rol-
nik.

CYPR: Vassos Lissarides —
przewodniczący Cypryjskiego Ko-
mitetu Obrońców Pokoju.

EGIPT: pani Nabrawi — prze-
wodnicząca „Związku Kobiet E-
giptskich”.

WIELKA BRYTANIA: Harold
Watkins — przewodniczący
Angielskiego Komitetu Obroń-
ców Pokoju, T. Nichols — pastor,
Gordon Shaffer — przewodniczą-
cy Angielskiego Komitetu Obroń-
ców Pokoju, W. Hoare — peda-
gog.

FRANCJA: Luis Cardosa-y-A-
ragon — pisarz, b. dyplomata.

HOLANDIA: Hugo van Dalen
— pastor.

INDIE: Mulk Radz Anand —
wiceprzewodniczący Ogólnoindy-
jskiej Rady Pokoju, dr. Saifuddin
Kitezelw — jeden z przywódców
partii Kongresu Narodowego In-
dii, przewodniczący Ogólnoindy-
jskiej Rady Pokoju, Kriszen Czan-
der — pisarz, generalny sekre-
tarz Ogólnoindyjskiej Rady Po-
koju, Pritichi Radz Kapur —
artysta filmowy, wiceprzewodni-
czący Ogólnoindyjskiej Rady Po-
koju.

IRAN: Ahmed Lenhorani — wy-
dawca organu irańskiego Stowa-
rzenia Obrońców Pokoju.

WŁOCHY: Riccardo Lombardi
— b. minister, deputowany, eko-
nomista, Mario Socrate — pisarz,
Pareto — doktor z Genui, pani No-
vello — kierowniczka organiza-
cji chłopskiej w rejonie Montes-
caloso.

MARTYNIKA: Eme Sezer — de-
putowany.

PAKISTAN: Ifiticharuddin —
członek Zgromadzenia Ustawo-
dawczego Pakistanu, wydawca
„Pakistan Times” i „Imroz”.

POLSKA: Stefan Ignar — profes-
sor, wiceprzewodniczący Naczel-
nego Komitetu Wykonawczego
Zjednoczonego Stronnictwa Ludo-
wego, Zofia Wasilkowska — wi-
ceprzewodnicząca Ligii Kobiet.

TURCJA: Nazim Hikmet —
poeta.

VIETNAM: Li Din Tam — b.
przewodniczący Głównego Stowa-
rzenia Buddyjskiego, wicepre-
wodniczący Narodowego Komite-
tu Zjednoczonego Frontu Vietna-
mu, Ta Koyan Bu — profesor fiz-
yki Uniwersytetu Narodowego
Vietnamu, Guen Suan Tui — pi-
sarz.

NOWI CZŁONKOWIE BIURA
SRP

Pierre Cot (Francja), Laurent
Casanova (Francja), Emilio Sere-
ni (Włochy), Riccardo Lombardi
(Włochy), Aleksander Korniej-
czuk (ZSRR), dr Saifuddin Kit-
czew (Indie), Enrico Berlinguer
(przewodniczący Światowej Fede-
racji Młodzieży Demokratycznej).

Nowi członkowie sekretariatu:

W. Hoare (Anglia).

Prof. Manfred Lachs przewodniczącym komisji prawnej Zgromadzenia ONZ

PARYŻ PAP. Członek delega-
cji polskiej na VI sesję Zgroma-
dzenia Ogólnego Narodów Zjed-
noczonych prof. Manfred Lachs
wybrany został jednomyślnie prze-
wodniczącym komisji prawnej
Zgromadzenia. Wybór prof. Lachs-
a jest podwójnym sukcesem dele-
gacji polskiej, ponieważ Polska
z tytułu przewodnictwa w komi-
sji prawnej weszła w skład komi-
sji ogólnej. Komisja ta, do któ-
rej należą przewodniczący i sied-
miu wiceprzewodniczących zgro-
madzenia oraz sześciu przewodni-
czących stałych komisji, jest
pierwszą instancją rozważającą
zagadnienia porządku dziennego i
przedstawiającą swe zalecenia
Plenum Zgromadzenia Ogólnego
ONZ.

Kandydaturę prof. Lachs wy-
sunał szef delegacji hinduskiej
sir Benegal Rau, a delegat Cze-
chosłowacji dr Karol Petrzalka
złożył oświadczenie popierające
tę kandydaturę.

Powołanie komisji dla opracowania ordynacji wyborczej do Zgromadzenia Narodowego NIEMIEC

BERLIN PAP. Rada Ministrów
NRD powołała komisję dla opra-
cowania ustawy o przeprowadze-
niu wolnych wyborów demokratycz-
nych do Zgromadzenia Narodowego
Niemiec.

Przewodniczącym komisji jest
wicepremier Walter Ulbricht.

Każdy członek partii powinien być objęty zleceniem partyjnym

MIKOŁAJ KNIKA

sekretarz Komitetu Zakładowego przy ZPGG w Gdyni

Nasza organizacja partyjna ma poważne osiągnięcia w roku bieżącym — zarówno w dziedzinie pracy masowo — politycznej, jak i gospodarczej. Pierwsi na Wybrzeżu zakończyli zbieżność Narodowy Plebiscyt Pokoju, przeprowadziliśmy szeroką kampanię propagandową Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski oraz zmobilizowaliśmy załogę do podjęcia szeregu zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia świąt klasy robotniczej.

W tych wielkich masowo — politycznych akcjach wyrósł u nas nowi aktywiści, którzy rok temu nie znali jeszcze pracy politycznej, ponieważ takiej pracy nikt im nie powierzał. Dziś towarzysze ci kierują organizacjami oddziałowymi lub grupami na poważnych odcinkach produkcyjnych. I tak wyróżnili się w tych akcjach towarzysze: Zaradzki, były kierownik grupy taśmowca stalowego, a obecnie I sekretarz organizacji oddziałowej Nr 3, sekretarz organizacji oddziałowej nr 16 tow. Bronisław Kowalski i sekretarz organizacji oddziałowej nr 10 Feliks Bronek. Obok nich na wyróżnienie zasługują tacy kandydaci do partii, jak tow. Burdecki i tow. Brzeziński — obecnie główny kolarz prasy w porcie.

Towarzysze ci wykonują wzorowo zadania powierzone im przez partię, utrzymują żywy kontakt z masami bezpartyjnymi, służą im zawsze pomocą i bezwzględnie demaskują wrogów.

W przygotowaniu młodego aktywu do pracy masowo — politycznej dużą rolę odegrało szkolenie partyjne, prowadzone zwłaszcza przez naszych przodujących wykładowców tow. tow.: Szydłowskiego, Smagałę i Robaszkiewicza.

Ale taką aktywnością może się nieścisły w naszej organizacji wykazać nie więcej, niż 40 proc. ogółu członków partii.

A czyż pozostali członkowie naszej organizacji nie mogliby pracować społecznie lub wykonywać zadań powierzonych im przez partię?

Podstawową przyczyną bierności ze strony wielu naszych towarzyszy jest to, że nie potrafiliśmy

zaktywizować ich w walce o nasze wielkie zadania polityczne, nie objęliśmy ich konkretnymi zleceniami partyjnymi.

Odpowiedzialny za to jest przede wszystkim oczywiście Komitet Zakładowy, który nie włączył do aktywnej pracy nawet wszystkich członków Komitetu. Niektórzy członkowie naszego Komitetu dotychczas uważają za swój jedyny obowiązek uczestniczyć raz na trzy miesiące w zebraniu plenarnym, posłuchać referatu i ewentualnie zabrać głos w dyskusji. Sądze, że w naszej partii takich funkcji „żelaznych i nieczynnych” członków władz partyjnych być nie może. I źle się dzieje, że my tolerujemy ten stan.

Również wielu członków władz partyjnych w organizacjach oddziałowych wykazuje brak należytej aktywności. Tak np. w organizacjach oddziałowych nr 4, 14 i 5, straża pożarnej, administracji itp., niektórzy członkowie egzekutyw nie wykazują aktywności, natomiast całą pracę wykonuje za egzekutywę sam sekretarz.

A przecież mamy moc pracy politycznej — wychowawczej, do której często brak nam ludzi. Mamy wielu kandydatów do partii, których trzeba otoczyć opieką, wychować na dobrych członków partii. Mamy wiele grup partyjnych, których pracy sam sekretarz nie jest w stanie skontrolować. Trzeba stale i systematycznie pomagać organizacji ZMP, Radzie Kobięcej, TPRP, LPZ, oraz najbardziej masowej organizacji — związkowi zawodowemu, których najniższe ogniwa — grupy związkowe mają do spełnienia poważną rolę mobilizacyjną i wychowawczą w masach robotniczych.

Wszystko to wymaga zwiększonej aktywności członków egzekutyw, grupowych, agitatorów i w ogóle każdego członka partii, wymaga zrozumienia przez nich tej wielkiej odpowiedzialności, jaka ciąży na nas za wykonanie zadań naszej partii.

Braki i niedociągnięcia, o których mówiliśmy, widzi nasza organizacja partyjna. Trzeba będzie

Sukces gdańskich robotników budowlanych

W tych dniach Główny Komitet Współzawodnictwa Budowlanych w Warszawie zakończył pracę przy podsumowaniu III etapu współzawodnictwa. W ogólnej ocenie, robotnikom gdańskim przypadło kilka przodujących miejsc w skali krajowej.

Cieśla JAN PŁOSZAJ, zatrudniony na budowie Hotelu Robotniczego w Gdańsku, którą prowadzi ZB Nr 3, zajął II miejsce we współzawodnictwie o tytuł najlepszego fachowca w kraju. II miejsce zajęła również BRYGADA BETONIARSKA TOW. WYBULTA, pracująca na budowie osiedla mieszkaniowego w Gdyni we współzawodnictwie o tytuł najlepszej brygady budowlanej w Polsce. Poza tym wyróżniona została zaszczytnie ZAŁOGA BUDOWLANA BUDOWY GMACHU CENTRALI TEKSTYLNEJ w Gdańsku. Zdobyła ona II miejsce we współzawodnictwie o tytuł najlepszej załogi budowlanej w kraju.

Przodujący robotnicy budowlani otrzymali wysokie nagrody.

Wspaniałe osiągnięcia, jakie uzyskali wyróżnieni robotnicy budowlani gdańscy, są wynikiem stosowania zespołowych metod pracy, które obok wysokiego przekraczania normy, zapewniają doskonałą jakość robót, a równocześnie niski ich koszt.

Przykład przodujących robotników budowlanych naszego województwa powinien zmobilizować załogi pozostałych budów do większego udziału w ruchu współzawodnictwa, do szerszego stosowania przodujących metod pracy.

ażebyśmy je w trakcie rozwijającej się obecnie kampanii sprawozdawczej — wyborczej usunęli, ażeby każdy szeregowy członek partii i każdy członek władz partyjnych objęty był konkretnym zleceniem partyjnym.

Tylko dzięki temu organizacja partyjna, mobilizując załogę portu do zwiększenia wysiłków w wykonaniu naszych planów przedsiębiorstw w IV kwartale br. przygotowuje ją do spotkania w pełnej gotowości nowego roku pracy, tj. III roku Planu 6-letniego.

Propaganda pogładowa pomaga w walce o plan

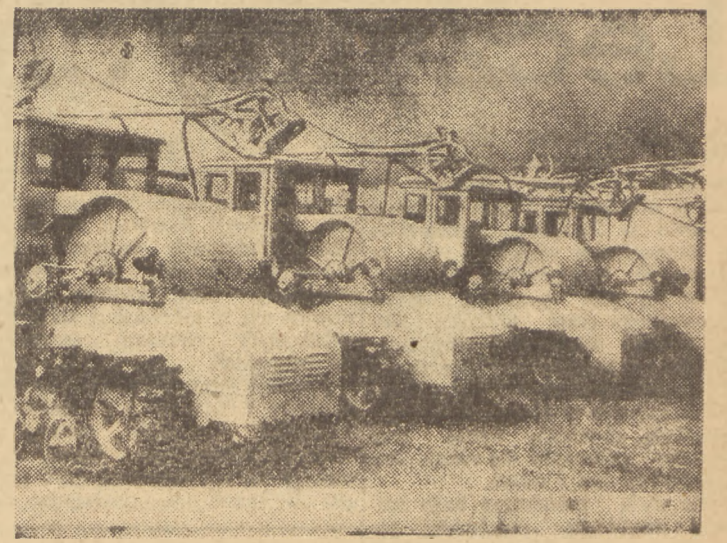
Propaganda pogładowa to potężny oręż w pracy masowo-politycznej w fabryce. Niestety, wiele naszych organizacji partyjnych i związkowych nie nauczyło się jeszcze posługiwać się nim w walce o plan.

Również Stocznia Gdańska do niedawna w zbyt małym stopniu stosowała propagandę pogładową. Nasze stoczniove organizacje partyjne walczyły na poszczególnych odcinkach pracy z poważnymi trudnościami, które wynikają z luki w wiedzy i umiejętnościach oraz w niektórych wypadkach — z bezroskoski kierownictwa, nie potrafili tych przejawów niewłaściwego stosunku do pracy publicznie przed całą załogą piętnować, aby tym skuteczniej je przezwyciężyć.

Dopiero we wrześniu br. nasza kilkusetosobowa sekcja propagandowa istniejąca przy radzie zakładowej, za pracę której odpowiadali przed Komitetem Zakładowym PZPR, postanowiła wzmocnić propagandę pogładową i rozwinąć jej formy, wprowadzając obok transparentów i ulotek również plakaty jako szczególnie skuteczną oręż w walce o poprawę dyscypliny pracy i lepsze wyniki produkcyjne.

Wydałmy więc plakat, który ośmieszał bumelantów, w sposób obrazowy ukazywał, komu pomaga bumelant i co daje robotnikowi uczyć się przezpracowany dzień. Plakat ten wywarł duże wrażenie na całej załodze. Robotnicy wytykali bumelantom, że przez swoje nierobstwo

Traktory elektryczne w ZSRR



Rybanowska stacja maszynowo - traktorowa od 1949 roku przeprowadza roboty polne przy pomocy traktorów elektrycznych. Ostatnio stacja maszynowo - traktorowa otrzymała jeszcze kilkadziesiąt traktorów elektrycznych z podstacjami.

Na zdjęciu: Traktory elektryczne z podstacjami.

Fot. CAF.

nie tylko okradają swoje żony i dzieci, ale także pomagają imperialistom, którym zależy na tym, abyśmy produkowali mniej tak potrzebnych naszej flocie handlowej statków.

Początkowo plakaty, sporządzane przez sekcję propagandową rady zakładowej na wnioski grup partyjnych, rad oddziałowych i poszczególnych robotników, piętnowały bumelantów, wymieniając poszczególne działy, nie uwzględniając nazwisk. Po pewnym czasie agitatorzy zwrócili się jednak do Komitetu Zakładowego z wnioskiem, by zamiast operować ogólnikami — uwidaczniać na plakatach również nazwiska ludzi, w sposób szczególnie jasny wykazywać przeciwko socjalistycznym dyscyplinie pracy.

Komitet Zakładowy, z którym ugodniamy ważniejsze posunięcia, uznał ten wniosek za słuszny. Następne plakaty były już konkretne. I tak np. wywieszono plakat, na którym pokazano tow. Giza, który zamiast pracować ze swoją grupą malarni, spał na nocnej zmianie. Po ukazaniu się plakatu tow. Giza przyszedł do Komitetu Zakładowego, oświadczając: „Dobrze zrobiłście, wywieszając mnie dzisiaj na plakacie”. Nie zaprzeczył, że spał w czasie pracy i zapewnił, że nigdy się to już więcej nie powtórzy. Organizacja oddziałowa szeroko prze dyskutowała na jednym ze swoich zebraniach sprawę tow. Giza. Plakat spełnił poważną rolę wychowawczą. Obecnie tow. Giza pracuje uczciwie.

Oczywiście plakat pomaga nam nie tylko w walce z bumelantem. Pokazując braki w organizacji pracy, nieudolność lub niedbałość poszczególnych robotników lub kierowników, współdziała on w zmierzających do podniesienia wydajności pracy wysiłkach organizacji partyjnych i załogi.

Od dłuższego czasu robotnicy w stoczni uskarżali się na brak tlenu w porze porannej. Brak ten powodował poważne marnotrawstwo czasu roboczego, stawał się więc czynnikiem hamującym wykonanie planu. Interwencje pracowników u kierownictwa oddziału i wydziału pozostawały bez skutku. Wówczas załoga ślusarni wyposażeniowej postanowiła wymalować plakat, krytykujący niezaradność kierownictwa. Całą noc pracowano w radzie zakładowej nad plakatem, który wywieszono rano przy wejściu do gmachu dyrekcji. Skutek był szybki. Tlen się znalazł.

Obok krytyki braków, bardzo ważnym zadaniem plakatów jest upowszechnianie dobrych, mobilizujących przykładów. I w tej dziedzinie mamy duże osiągnięcia. Tak np. brygada kobieca z cieleśni z ob. KWIATKOWSKĄ na czele, którą pokazano na plakacie jako jedną z lepszych na terenie stoczni, przoduje stale i jak zapowiadają robotnice — uczyni wszystko, aby zachować to przodownictwo. Przeciętą wykonania normy wynosi w tej brygadzie około 170 procent.

Obok plakatów nasza sekcja propagandowa posługuje się także

transparentami. Bieżące informowania o osiągnięciach poszczególnych brygad lub zahamowaniach w pracy aktywizuje załogę w walce o plan. W oddziale niterskim np. przy budowie nowych jednostek powstało „waskie gardło”. Istniała poważna obawa, że prace niterskie nie nadążą za terminami innych robót. Po rozmowie z agitatorami niterscy zaproponowali kilka usprawnień oraz zobowiązali się podnieść wydajność pracy, by wykonać w terminie przypadającą na nich robotę. Na jednostkach tych wywieszili transparenty mówiące, że np. brygada Strzałkowskiego wykonała w danym dniu 300 proc. normy. Każdy z niterskich walczył o to, by wyróżniono go w transparencjach.

Najbardziej jednak skutecznie agitować można przy pomocy radiowęzła. Jest też on u nas w szeregach wykorzystywany. Radiowęzeł zapoznaje załogę z osiągnięciami robotników, wzywa do zwiększenia wysiłków w walce o wykonanie planu, krytykuje tych, którzy tę walkę hamują.

Wielką jest siła oddziaływania słowa wypowiedzianego przez radiowęzeł. Przytoczę tu jeden z wielu przykładów.

W oddziale niterskim pracuje ob. Barbara Perczak. Kiedyś mając polecenie przygotowania ognia dla niterskich przed godziną 7 spóźniła się do pracy. Na skutek tego niterscy rozpoczęli pracę z całonocnym opóźnieniem. Już o godzinie 9 załoga stoczni usłyszała z głośników radiowęzła, że ob. Perczak była dziś powodem zahamowania pracy w oddziale niterskim. Ob. Perczak krytykę tę przyjęła z pełnym zrozumieniem, oświadczając, że jest to pierwszy i ostatni tego rodzaju wypadek. Zapewniła, że jeśli będą o niej mówić w radiowęzle — to oddała już tylko dobrze. I rzeczywiście ob. Perczak jako podawaczka nitów wywiązuje się wzorowo ze swoich obowiązków.

Szczególnie szeroko stosowaliśmy wszystkie formy propagandy pogładowej w okresie realizacji zobowiązań państwowych. Również ulotki — „blyskawicy” zawdzięczamy niejedno osiągnięcie.

Wszystkie te doświadczenia przekonały nas, że propaganda pogładowa to doskonały oręż w walce o umocnienie socjalistycznej dyscypliny pracy, w walce z wszelkim niedołęstwem i niedbałością, to czynnik mobilizujący załogę do wykonania planów produkcyjnych, potężny oręż krytyki, z którego powinni korzystać wszystkie nasze organizacje partyjne i związkowe.

Ażeby propaganda ta była jeszcze skuteczniejsza, trzeba aby była doceniona przy jej pomocy nie tylko ciążące na niej systematycznie omawiane przez grupy partyjne i związkowe oraz przez oddziały organizacje partyjne, które w razie potrzeby podejmować powinny odpowiednie uchwały.

J. MAŁEĆ

Gdy ZMP nie bierze udziału w realizacji zadań państwowych na wsi

Dlaczego gmina Nowa Wieś pozostaje w tyle?

Był wieczór. Z okien siedziby GRN padały na ulicę smugi światła. Było widać jak kilkanaście młodych osób — chłopów i dziewcząt — pochylało się nad stołem, żywo o czymś rozmawiając.

To od kilku miesięcy po raz pierwszy zebrał się Zarząd Gminy ZMP. Zebrał się tylko dlatego, że do Nowej Wsi przybył nareszcie kierownik wydziału organizacyjnego Zarządu Powiatowego ZMP z Łęborka i zażądał zwolnienia posiedzenia Zarządu Gminnego. Zwolniał posiedzenie — i na tym poprzestał.

Lecz oto członkowie Zarządu Gminnego opracowują w tej chwili plan udziału młodzieży w akcji realizacji skupu i zobowiązań finansowych wsi. ZMP-owcom trudno. Widać, że brak im pomocy. Chcieliby się poradzić, zapytać, ale nie ma nikogo. W tej, tak ważnej dla nich chwili — nikt z Komitetu Gminnego PZPR nie przyszedł do ZMP-owców, aby doradzić im, jak mają rozpocząć pracę, by pomóc w prawidłowym ustawieniu pracy koła.

Może towarzysze nie wiedzieli o zebraniu? Wiedzieli. Przecież nawet teraz tuż za ścianą, w następnym pokoju siedzi dwóch członków KG — tow. Antoni Lewandowski oraz przewodniczący GRN tow. Bogusław Robert. Dobiegają do nich głosy ZMP-owców, ale żadnemu nawet przez myśl nie przejdzie, aby pójść do nich pomóc, poradzić, służyć swym doświadczeniem.

Członek KG tow. Antoni Lewandowski z przekonaniem stwierdza: „ZMP — u nas leży”. I — to wszystko. Więcej o ZMP — ani słowa. Zaraz też towarzysze z KG i GRN przechodzą do rozmowy na temat skupu zboża, ziemniaków, podatku gruntowego.

go. Z cyfr wynika, że sytuacja jest zła. Gmina Nowa Wieś wlecieła na szarym końcu w pow. łębskim. Roczny plan skupu zboża wykonano dopiero w 47 proc., podatek gruntowy spłacono w ok. 80 proc. a SFOR wykonany jest zaledwie w 30 proc.

Na pytanie: dlaczego? — wyznają różne przyczyny. Ale o jednej z najistotniejszych — nikt nie wspomina. A oto ona. Transmisje partii do mas w gminie Nowa Wieś są w ogóle niewykonywane. Zapominano o nich, a przykład ZMP jest tego najlepszym dowodem.

ZMP-owska organizacja w Nowej Wsi ma stać w toku realizacji obecnych zadań twarzą o boku partii, być jej najlepszym bojowym pomocnikiem, faktycznie „leży”, jak zresztą z pewną obiektywnością stwierdza towarzysze z KG.

Ilu jest w gminie ZMP-owców — nie wie tu nikt. Brak jest ewidencji. Komitetowi Gminnemu wiadomo tylko, że w gminie znajduje się sześć kół ZMP, które poza jednym — w Lubowidzu — nie robią nic. W ciągu ostatnich miesięcy żaden z ZMP-owców nie został przyjęty do partii.

KG wie, że ZMP nic nie robi. Nawet swego czasu podjął uchwałę o pracy wśród młodzieży. Było tam i o pomocy dla ZMP, o zaktywizowaniu młodzieży, mieli być wyznaczeni członkowie poszczególnych egzekutyw organizacji gromadzkich, odpowiedzialni za opiekę nad kołami ZMP itp. Uchwała nie została jednak zrealizowana i nikt jej realizacji nie kontrolował.

Nie dziwnego, że ZMP-owska organizacja w gm. Nowa Wieś odczuwa jest od walki o wykonanie obowiązków wsi wobec państwa.

Na zebraniu gminnego aktywu młodzieżowego, który miał omawiać sprawę udziału ZMP w akcji skupu i kontraktacji — tylko jeden z mówców — na 11 dyskutantów — mówił o zbożu i ziemniakach, o aktualnych zagadnieniach. Reszta zaś „dyskutowała” o wszystkim, tylko nie o przebiegających akcjach.

Aktywistka ZMP Stolica mówi z rozgoryczeniem: „Zadania Komitetu Gminnego nie daje. Sprawozdań z pracy też nikt nie żąda. Sekretarz KG tow. Jan Słodki ciągle ma dla nas za mało czasu. Trudno go złapać. Mówi, że ma dużo pracy ze skupem zboża, ziemniaków...”

A o tym, że udział ZMP-owców w tej akcji zasiliłyby kadry agitatorów, pomógłby w zmobilizowaniu młodzieży bezpartyjnej w walce o wykonanie przez wieś planów skupu — tow. Słodki nie myśli.

Organizacje gromadzkie PZPR ze swej strony również nie doceniają roli ZMP jako najbliższego pomocnika partii, nie wykorzystują tej masowej transmisji dla uaktywnienia młodzieży w gminie do walki o wykonanie przez wieś jej zobowiązań. Jedyną organizacją podstawową w Lubowidzu należycie kieruje i pomaga koło ZMP-owskiemu. Towarzysze z Lubowidza dali ZMP-owcom konkretne zadania, wciągali ich do pracy. W rezultacie młodzież w gromadzie Lubowidz aktywnie uczestniczy w akcji skupu, pomaga w przeprowadzeniu agitacji, w organizowaniu zbiorowej sprzedaży państwu zboża przez chłopów tej gromady. I oto dzięki dobrej pracy organizacji partyjnej oraz ZMP, ZSCH i Koła Gospodyń Wiejskich, gromada Lubowidz znajduje się na pierw-

szym miejscu w gminie w realizacji planowego skupu zboża.

Komitet Gminny nie potrafił jednak do tej pory wyciągnąć odpowiednich wniosków z tego przykładu, lecz nadal lekceważy pracę wśród młodzieży, usiłując przy tym zrzucić całą winę za stan tej pracy na samych ZMP-owcach. Taki stosunek KG do organizacji młodzieżowej demobilizuje i zniechęca młodzież w gm. Nowa Wieś.

Co się tyczy Zarządu Powiatowego ZMP, skierował on do Nowej Wsi trzech swoich delegatów. Jednakże zamiast zająć się uruchomieniem kół ZMP-owskich, za miast poświęcić swój wysiłek na aktywizację szerokiej rzeszy młodzieży, delegaci ci asystują aktywowi partyjnemu, przeprowadzającemu agitację indywidualną wśród chłopów.

W ogóle Zarząd Powiatowy ZMP niedostatecznie pomaga ZMP-owcom z Nowej Wsi. Przyjazd kierownika wydziału organizacyjnego ZP ZMP, o czym wspominaliśmy na początku, zdarzył się po raz pierwszy od wielu miesięcy. Lecz przyjazd ten nie dał pożądanego rezultatu, gdyż nie przyczynił się do ustalenia należytej współpracy między Zarządem Gminnym ZMP a Komitetem Gminnym. Przedstawiciel ZP ZMP uważał swą misję za spełnioną, bo nareszcie zebrał na posiedzenie Zarząd Gminny, lecz najważniejszą sprawę — opiekę i pomoc dla ZMP ze strony organizacji partyjnej — nie rozwiązał.

Usprawnienie pracy organizacji gminnej ZMP w Nowej Wsi jest obowiązkiem Zarządu Powiatowego ZMP i Kom. Gminnego PZPR. Zwlekać z tym nie wolno.

Ed. G.

Czerpiemy z dorobku uczonych radzieckich

Leczymy choroby snem

Prof. dr med. Jakub Penson

Radziecka służba zdrowia, a więc i medycyna kliniczna oparte są na zasadzie łączenia teorii z praktyką. Zadania służby zdrowia w Związku Radzieckim są nieporównanie większe, niż w państwach kapitalistycznych, gdyż celem jej jest poprawa stanu zdrowotnego całej ludności drogą szeroko stosowanej profilaktyki oraz wszechstronnej i powszechnej pomocy lekarskiej. Zadania lecznictwa w Kraju Rad ciągle narastają, chociażby wobec stopniowego zacierania się różnic między życiem wsi i miast.

Oto dwie zasadnicze linie rozwoju medycyny radzieckiej: postawiona na najwyższym poziomie pomoc lekarska dla wszystkich oraz planowe rozwijanie wszelkich badań naukowych, prowadzonych na bazie społecznych potrzeb i w celu ich praktycznego zastosowania dla dobra mas pracujących.

Typowym przykładem wiązania teorii z praktyką jest metoda leczenia niektórych stanów chorobowych snem. Metoda ta jest oparta na badaniach wielkiego fizjologa rosyjskiego Pawłowa. Wyniki prac Pawłowa i jego uczniów stanowią olbrzymi dorobek naukowy i znane są na całym świecie. Ostatnio, a ściślej mówiąc od historycznej sesji Akademii Nauk

Związku Radzieckiego, poświęconej fizjologii Pawłowa, we wszystkich dziedzinach medycyny radzieckiej odbywają się wielkie przemiany. Idee Pawłowa zdomowały się w klinikach i stają się codziennym chlebem szerokich kół lekarskich.

Bykow i jego uczniowie rozwinięli naukę Pawłowa o zależności czynności narządów wewnętrznych od centralnego układu nerwowego, a zwłaszcza od kory mózgu. Wykazali oni, posługując się

metodą tzw. odruchów warunkowych, że nie ma w ustroju ludzkim ani jednego narządu, którego czynność nie byłaby ściśle związana z mózgiem. Schorzenia tkanki lub narządu wywołują odpowiednią reakcję w mózgu, co z kolei pogłębia rozwój procesu chorobowego. Wpływy są więc obustronne — bodźce z narządów wewnętrznych działają na kórę mózgu, a mózg — na narządy.

Tego rodzaju ujęcie roli centralnego układu nerwowego, przeniesione do kliniki, wyjaśniło wiele stanów chorobowych, których istoty nie umiano dotąd wytłumaczyć, jak np. choroba nadciśnieniowa, choroba wrzodowa, nerwice itp.

Według Pawłowa mózg ludzki to materialna podstawa wyższej czynności nerwowej. Istotą zaś tej czynności są ciągle, naprzemian występujące procesy podrażnienia i hamowania. Specjalne badania Pawłowa wykazały, że sen występuje wtedy, kiedy proces hamowania obejmuje o obie półkule mózgu. Sen, zdaniem Pawłowa, jest wynikiem rozległego procesu hamowania mózgu i stanowi ochronę dla centralnego układu nerwowego, gdyż kora mózgu w stanie zahamowania przestaje reagować na wszelkie podrażnienia, chroniąc w ten sposób komórki mózgowe od wyczerpania, dzięki czemu likwiduje się jednocześnie szkodliwe oddziaływanie podrażnionego mózgu na schorzone narządy.

Dla medycyny klinicznej ważna jest ta część nauki Pawłowa o

śnie, która traktuje sen jako czynnik obronny, chroniący układ nerwowy od przemęczenia i uszkodzenia komórek i ośrodków nerwowych.

Opierając się na nauce Pawłowa i współczesnych badaniach Bykowa, autorzy radzieccy Andrej Bykow, Aleksiejew, Tarasow, Czernienko, Rachlin wprowadzili metodę leczenia snem schorzeń, w których genecie centralny układ nerwowy odgrywa główną rolę.

I u nas już od 2 blisko lat stosujemy w III Klinice Chorób Wewnętrznych Akademii Medycznej w Gdańsku leczenie snem według wzorów radzieckich tzw. choroby wrzodowej.

Choroba wrzodowa, albo inaczej wrzód żołądka i dwunastnicy, należy do schorzeń, bardzo rozpowszechnionych na całym świecie. Można ją nawet określić jako chorobę społeczną.

Znany liczne metody leczenia choroby wrzodowej, wyniki ich stosowania nie są jednak zbyt dobre. U chorego leczonego nimi istnieje skłonność do nawrotów i powikłań. Dlatego też radziecka metoda leczenia snem jest obecnie coraz szerzej stosowana. Daje ona dobre wyniki lecznicze, zwłaszcza we wczesnych okresach schorzenia. Poza tym jest to sposób prosty, tani i bezpieczny.

Nie należy sądzić, że chory, leczony tą metodą, śpi parę tygodni bez przerwy. Środki nasenne są podawane tak, aby chory w ciągu doby spał do 18—20 godzin; pozostały czas poświęcony jest na mycie, jedzenie itp. Wszyscy chory podkreslają, że sen ten nie jest przykry i nie towarzyszą mu nieprzyjemne widzenia sennie.

Dzięki tej metodzie leczenia bardzo szybko cofają się nawet uporczywe bóle, których zwalczanie różnymi środkami przeciwbólowymi natrafia na trudności. Prawie u wszystkich chorych stwierdza się wybitną poprawę apetytu i przyrost wagi ciała.

Leczenie snem należy oczywiście przeprowadzać jedynie w warunkach szpitalnych, w specjalnie odosobnionych pokojach, odpowiednio zaciemnionych. Chory nie budzi się, aby mu podać pożywienie lub nasenny środek. Trzeba czekać, aż się sam obudzi — przeważnie z powodu uczucia głodu. Czas trwania leczenia snem wynosi od 15 do 25 dni. W czasie leczenia co parę dni przerywa się podawanie środków nasennych na 1—2 dni.

Nie każdy przypadek choroby wrzodowej może być leczony snem. Przy wrzodach krwawiących, drażniących i zwężeniu żołądka lub dwunastnicy nie można stosować tej metody. Również ciężkie choroby serca, nerek, wątroby, ostre choroby infekcyjne uniemożliwiają jej zastosowanie.

Poza chorobą wrzodową metoda leczenia snem daje dobre wyniki przy takich schorzeniach, jak wrzody podudzia, choroba nadciśnieniowa, uporczywe migreny, nerwice, niektóre choroby skórne.

Leczenie snem stanowi cenną zdobycz medycyny klinicznej. Rzuca ona światło na mechanizm powstawania niektórych schorzeń, których istota była dotąd mało znana.

Metoda ta jest jeszcze jednym dowodem, jak wielkie i wszechstronne znaczenie ma rozszerzona przez radzieckich naukowców teoria Pawłowa, stanowiąca niewyczerpane źródło praktycznych możliwości w różnych dziedzinach medycyny klinicznej.

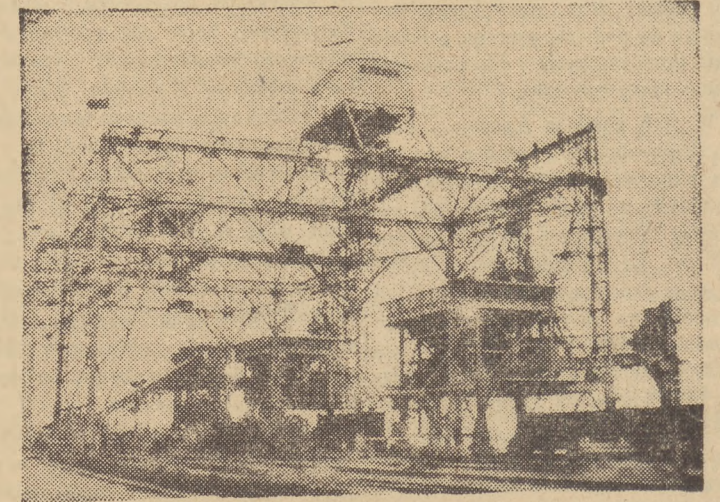
Największy w Europie taśmowiec węglowy pracuje

Zwycięstwo budowniczych portu szczecińskiego

Wzdłuż balustrady, która otacza z dwóch stron szeroki pas taśmy przenoszącej węgiel, powiewają czerwone i niebieskie chorągiewki. Lśnią świeżo pomalowane poręcze. Gładkim, ubitym terenem nabrzeża przejeżdżają do ostatniego szczegóła.

Gdy byłam tu przed kilkoma zaledwie godzinami — w nocy,

się przodowników pracy to agitatorzy partyjni i związkowi, ta cy jak malarz konstrukcji tow. Żmuda, jak cieśla tow. Sadecki. Taśmowiec już pracuje. Elektryczny koł pcha po torze kolejowym po dwa wagony w górę, do tunelu wywrotnicy. Co pewien czas olbrzymi walec wywrotnicy przechyla się wraz ze stojącymi wewnątrz wagonami o niemal 180 stopni. Wysypuje



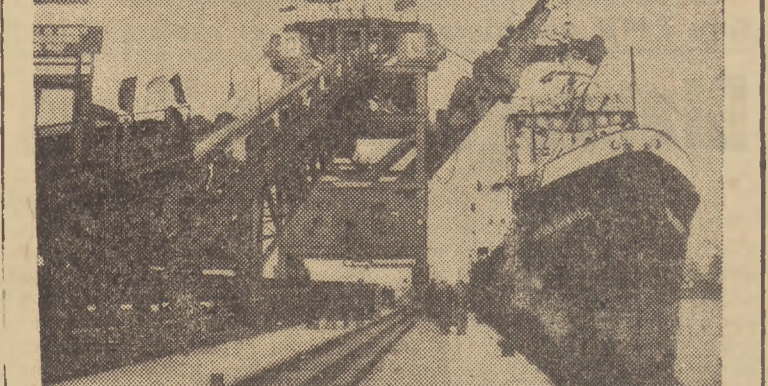
W porcie szczecińskim w dniu 7. 11. 51 w 34 rocznicę Rewolucji Październikowej na 54 dni przed terminem zostały uruchomione dwie wywrotnice wagonowe oraz urządzenie taśmowe do przeładunku węgla z wagonów kolejowych na statki. Urządzenie taśmowe przeładunkowe węgla wszystkich sortymentów od miaru do kęsów o wadze do 130 kg wciągnięte. Na zdjęciu: ogólny widok wywrotnicy, konstrukcji polskich inżynierów.

wznosiły się jeszcze w kilku miejscach rusztowania, błękitne płomienie aparatów spawalniczych oznaczały miejsca, gdzie zakładało się dopiero poręcze, a obok taśmowca przesuwali się z hukiem spychacz równając teren. W ciągu tych kilku nocnych godzin przeprowadzono całą kosmetykę taśmowca.

Szybko? Normalne tempo pracy robotników i inżynierów montażowych wspaniale urządzenie. Amerykańscy specjaliści podejmowali się zmontować taśmowiec w czasie nie krótszym niż 9 miesięcy. Śmiały polski plan rozbudowy portu szczecińskiego przewidywał na montaż 7 miesięcy. Budowniczy taśmow-

ca wykonali zadanie w ciągu 5 miesięcy — oddali taśmowiec do użytku na 54 dni przed terminem.

Zawdzięczamy ten sukces wiedzy i upartej pracy inżynierów i techników portu szczecińskiego. W oparciu o doświadczenia radzieckich uczonych poprawiali zagraniczne rysunki konstrukcyjne, organizowali w śląskich hutach i fabrykach, produkujących urządzenia instalacyjne, terminowe, a najczęściej przedterminowe dostawy części taśmowca.



Na zdjęciu: załadunek pierwszego węgla na statek „Brygada Makowskiego” przy pomocy taśmowego urządzenia. CAF fot. Baranowski

ca wykonali zadanie w ciągu 5 miesięcy — oddali taśmowiec do użytku na 54 dni przed terminem.

Zawdzięczamy ten sukces wiedzy i upartej pracy inżynierów i techników portu szczecińskiego. W oparciu o doświadczenia radzieckich uczonych poprawiali zagraniczne rysunki konstrukcyjne, organizowali w śląskich hutach i fabrykach, produkujących urządzenia instalacyjne, terminowe, a najczęściej przedterminowe dostawy części taśmowca.

Zawdzięczamy ten sukces ofiarnej, świadomej pracy całej załogi. W ostatnim czasie przed ukończeniem montażu robotnicy pracowali dobrowolnie, tak bowiem postanowili, na dwie zmiany — po 12 godzin. Ta postawa, wola jak najszybszego ukończenia prac, jest zasługą organizacji partyjnej, osobiste przykłady najlepszych towarzyszy. Wielu wyróżniających

S. GRABOWSKA

LPŻ szkoli

nowych kierowców samochodowych

W dniu 5 bm. w Zarządzie Wojewódzkim LPŻ odbył się egzamin dla uczestników pierwszego 3-miesięcznego kursu kierowców samochodowych. Egzamin wypadł pomyślnie. Najlepiej zdali go Józef Danaj, Brzeg i Wencel.

Po egzaminie kierowca Wencel w imieniu kursantów podziękował Wojewódzkiej Komisji Egzaminacyjnej i wykładowcom ob. ob. Pawłowi Komanowi i Roznerowi za pomoc w nauce. Do kierowców przemówił następnie sekretarz Zarządu Wojewódzkiego LPŻ ob. Głupiński, życząc im owocnej pracy.

K. MOKWA

Robotnicy PZPD nr 3 otrzymają nową świetlicę

Ostatnio w PZPD Nr 3 odbyło się zebranie koła ZMP na którym młodzież postanowiła wyremontować własnymi siłami świetlicę. Młodzi robotnicy przystąpili już do pracy. Część robót została wykonana. W połowie grudnia br. świetlica przekazana zostanie załodze.

W. KUCZYŃSKI

korespondent

Krytyka pomogła

Zwolniony ze stanowiska sołtysa

W notatce pt. „Sołtys w Stosinie daje zły przykład” z dnia 9. 10. pisaliśmy o skargach chłopów na sołtysa Laskowskiego, który zamiast dawać dobry przykład gromadzie, nie wywiązywał się w ogóle z obowiązków wobec państwa.

Przeprowadzone w związku z naszą notatką dochodzenia wykazały słusność wysuniętych zarzutów. Laskowski został zwolniony ze stanowiska sołtysa.

PGR będą stosować nowoczesne metody wykorzystania siewników

W artykule pt. „O racjonalne wykorzystanie siły roboczej i siewników” z dnia 4. 9. br. wskazyaliśmy, że są możliwości dooczeplenia 3-metrowych siewników, konnych do traktorów, co zwiększa ich wydajność w pracach siewnych. Metodę tę, opartą o doświadczenia radzieckie, powinny szerzej stosować spółdzielnie produkcyjne, załogi POM i PGR.

Zarząd Okręgowy PGR komunikuje nam, że uwagi artykułu przekazane zostały aktywowi PGR na naradzie produkcyjnej. Ponadto pracownicy Okręgowego Zarządu będą popularyzować w terenie nowoczesne metody wykorzystania siewników.

„Ulica Długa otrzyma 2 sklepy spółdzielcze

W notatce pt. „MHD i GSS przydadzą ul. Długą” z dnia 31. 7. br. pisaliśmy o konieczności uruchomienia sklepów spożywczych przy ul. Długiej.

W związku z notatką dowiadujemy się, że już w najbliższym

czasie MHD uruchomi dwa wzorcowe sklepy przy ul. Długiej.

Poza tym w wyniku naszych interwencji

Remont gospody GS w Gronowie został zakończony. Personel gospody został pouczony o konieczności przestrzegania zasad higieny („W gospodzie GS w Gronowie wciąż jeszcze nieporządek”, „Gł. W.” z dnia 29. 9.).

Sklepy galanterijne MHD i PSS są już zaopatrzone w guziki z zamku, ze skóry i z gęsi i indyków tapek. („Dlaczego w sklepach brak guzików, a magazyny są przepełnione?” „Gł. W.” z dnia 27. 9.).

Na pokładzie statku znajduje się ekipa naukowców Morskiego Instytutu Rybackiego, która prowadzi badanie hydrograficzne oraz pomiary zasolenia wód i temperatury. Pobrane będą również próbki osadów dennych.

Dźwigowi portu gdańskiego zmniejszają procent uszkodzenia wagonów

Stalek Państwowego Instytutu Hydro-Meteorologicznego „Zodiak” wyruszył 9 bm. w nowy rejs badawczy na wody południowego i południowo-zachodniego Bałtyku.

Na pokładzie statku znajduje się ekipa naukowców Morskiego Instytutu Rybackiego, która prowadzi badanie hydrograficzne oraz pomiary zasolenia wód i temperatury. Pobrane będą również próbki osadów dennych.

Dźwigowi portu gdańskiego zmniejszają procent uszkodzenia wagonów

Wśród różnych zobowiązań państwowych podjętych i wykonanych przez dźwigowych por-

tu gdańskiego, na specjalne podkreślenie zasługuje zapoczątkowane w ramach tych zobowiązań współzawodnictwo o zmniejszenie ilości uszkodzeń wagonów kolejowych. Pomimo zwiększonego w październiku tempa przeładunków, dźwigowi zmniejszyli ilość uszkodzeń wagonów o 16 proc. Do osiągnięcia tego sukcesu w dużym stopniu przyczynili się przodujący dźwigowi Ludwik Kajdaniak, Jerzy Oset i Stanisław Smoczek.

O 28 proc. zwiększyła wydajność swej pracy Jadwiga Kuberna,

zawdzięczamy ten sukces wiedzy i upartej pracy inżynierów i techników portu szczecińskiego. W oparciu o doświadczenia radzieckich uczonych poprawiali zagraniczne rysunki konstrukcyjne, organizowali w śląskich hutach i fabrykach, produkujących urządzenia instalacyjne, terminowe, a najczęściej przedterminowe dostawy części taśmowca.

O 20 dni stocznicy przyspieszyli remont s/s „Lublin”

Robotnicy Stoczni im. Komuny Paryskiej osiągnęli poważny sukces. Skrócili oni o 20 dni termin remontu s/s „Lublin”. Jest to wynikiem dobrego rozplanowania i przygotowania robót przez mistrza ob. Jerzego Skowrońskiego oraz wydajnej pracy brygad ślusarskich Zielenki, Frosta, Winkla, Mączki i Piórkaka.

Na specjalne wyróżnienie zasługują ślusarze Antoni Rejter, Czesław Szafer, Jan Mutkosiński i Edmund Wierzyński.

O 28 proc. zwiększyła wydajność swej pracy Jadwiga Kuberna,

zawdzięczamy ten sukces wiedzy i upartej pracy inżynierów i techników portu szczecińskiego. W oparciu o doświadczenia radzieckich uczonych poprawiali zagraniczne rysunki konstrukcyjne, organizowali w śląskich hutach i fabrykach, produkujących urządzenia instalacyjne, terminowe, a najczęściej przedterminowe dostawy części taśmowca.

Wśród różnych zobowiązań państwowych podjętych i wykonanych przez dźwigowych por-

WPORTACH i na MORZU

„Zodiak” wyrusza w nowy rejs badawczy

Stalek Państwowego Instytutu Hydro-Meteorologicznego „Zodiak” wyruszył 9 bm. w nowy rejs badawczy na wody południowego i południowo-zachodniego Bałtyku.

Na pokładzie statku znajduje się ekipa naukowców Morskiego Instytutu Rybackiego, która prowadzi badanie hydrograficzne oraz pomiary zasolenia wód i temperatury. Pobrane będą również próbki osadów dennych.

Dźwigowi portu gdańskiego zmniejszają procent uszkodzenia wagonów

Wśród różnych zobowiązań państwowych podjętych i wykonanych przez dźwigowych por-

tu gdańskiego, na specjalne podkreślenie zasługuje zapoczątkowane w ramach tych zobowiązań współzawodnictwo o zmniejszenie ilości uszkodzeń wagonów kolejowych. Pomimo zwiększonego w październiku tempa przeładunków, dźwigowi zmniejszyli ilość uszkodzeń wagonów o 16 proc. Do osiągnięcia tego sukcesu w dużym stopniu przyczynili się przodujący dźwigowi Ludwik Kajdaniak, Jerzy Oset i Stanisław Smoczek.

O 28 proc. zwiększyła wydajność swej pracy Jadwiga Kuberna,

zawdzięczamy ten sukces wiedzy i upartej pracy inżynierów i techników portu szczecińskiego. W oparciu o doświadczenia radzieckich uczonych poprawiali zagraniczne rysunki konstrukcyjne, organizowali w śląskich hutach i fabrykach, produkujących urządzenia instalacyjne, terminowe, a najczęściej przedterminowe dostawy części taśmowca.

O 20 dni stocznicy przyspieszyli remont s/s „Lublin”

Robotnicy Stoczni im. Komuny Paryskiej osiągnęli poważny sukces. Skrócili oni o 20 dni termin remontu s/s „Lublin”. Jest to wynikiem dobrego rozplanowania i przygotowania robót przez mistrza ob. Jerzego Skowrońskiego oraz wydajnej pracy brygad ślusarskich Zielenki, Frosta, Winkla, Mączki i Piórkaka.

Na specjalne wyróżnienie zasługują ślusarze Antoni Rejter, Czesław Szafer, Jan Mutkosiński i Edmund Wierzyński.

O 28 proc. zwiększyła wydajność swej pracy Jadwiga Kuberna,

zawdzięczamy ten sukces wiedzy i upartej pracy inżynierów i techników portu szczecińskiego. W oparciu o doświadczenia radzieckich uczonych poprawiali zagraniczne rysunki konstrukcyjne, organizowali w śląskich hutach i fabrykach, produkujących urządzenia instalacyjne, terminowe, a najczęściej przedterminowe dostawy części taśmowca.

Wśród różnych zobowiązań państwowych podjętych i wykonanych przez dźwigowych por-

Komunikat specjalny Prezydium MRN w Gdańsku

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku wzywa dyrektorów wszystkich zakładów pracy z terenu miasta oraz przewodniczących rad zakładowych (miejscowych) lub delegatów związkowych do przybycia na naradę mającej się odbyć w sali Prezydium Miejskiej Rady Narodowej przy ul. Gen. Świerczewskiego nr 8-12, III piętro — pokój nr 307.

Dyrektorzy zakładów pracy zatrudniających ponad 300 osób zgłoszą się w sobotę, 10 bm. o godz. 13, dyrektorzy zakładów zatrudniających od 100 do 300 pracowników — w niedzielę 11 listopada o godz. 10; a dyrektorzy zakładów, zatrudniających poniżej 100 osób — w niedzielę 11 listopada o godz. 12.30.

Sesja MRN w Sopocie

W dniu 14 bm. odbędzie się w Sopocie plenarna sesja Miejskiej Rady Narodowej.

Porządek dzienny obejmuje m. in. następujące punkty: sprawozdanie z wykonania budżetu na III kwartał br., omówienie wyników wrześniowej zbiórki na budowę Warszawy oraz sprawozdanie z akcji kolonijnej w roku bież.

Nasi korespondenci piszą

Uroczyste akademie październikowe w województwie gdańskim

Niezwykle uroczysty charakter miały tegoroczne akademie w województwie zorganizowane z okazji 34 rocznicy Rewolucji Październikowej. Masy pracujące radośnie za manifestowały swoje uczucia miłości do Kraju Rad, do wielkiego Wodza i nauczyciela mas pracujących świata Józefa Stalina. Świecące w dużych i małych zakładach pracy przybrały odświętny wygląd. Wykonano w nich pomysłowe dekoracje.

O przebiegu akademii w gdańskiej ekspozyturze Centrali Rybnej pisze nasz korespondent tow. FRANCISZEK SUCHAN. Kilku robotników i pracowników administracyjnych gorąco manifestowało na cześć Związku Radzieckiego i tow. Stalina. Po referacie, wygłoszonym przez przedstawiciela Marynarki Wojennej tow. Władysława Janochę ponad 200 robotników wyróżnionych zostało nagrodami pieniężnymi i książkowymi. Wielu robotników otrzymało przeszerzeganie do wyższych grup uposażenia.

Podobnie uroczyste obchodzili swoje święto pracownicy Zakładów Rybnych w Sopocie. Na akademii przybył m. in. przewodniczący Prezydium MRN w Sopocie tow. Miller. Wielu robotników — jak informuje nasz korespondent tow. J. KORDECKA — otrzymało awans do wyższej grupy uposażenia. Poza tym zespół robotników z tranonu został wyróżniony pochwałą za wykonanie planu produkcyjnego za październik w 200 proc.

Radosnie obchodzili 34 rocznicę Rewolucji Październikowej robotnicy Gdańskiej Fabryki Opakowań Blaszanych. Na akademii, jak pisze nasz korespondent tow. L. NARKIEWICZ, podsumowano Czyn Październikowy załogi oraz wyniki III etapu współzawodnictwa pracy. Wyróżniamy się robotnikom wyplacono nagrody pieniężne. W bogatej części artystycznej wzięła udział orkiestra z podstawowej szkoły nr 5 oraz orkiestra z WPKGG.

Masy pracujące Malborka obchodzili rocznicę Października w pięknie udekorowanej sali Domu Kultu-

Gdy w Wydziale Socjalnym DOKP pracują biurokraci

WYCIĄGNAĆ WNIOSKI WOBEC WINNYCH skandalicznego stanu w hotelu kolejarzy w Oliwie

Elektryfikacja kolei na trasie Gdańsk - Gdynia postępuje szybko naprzód. Wydułają się z dna na dzień nasypy i tory, powstają przed terminem wiadukty, perony nowych przystanków, pospiesznie sprawnie instalacja urządzeń elektrycznych. Robotnicy, pracujący przy elektryfikacji linii dokładają wysiłków, by jak najszybciej wykonać swe zadania, by jak najszybciej oddać do użytku mieszkańcom trójmiasta te wspaniałe linie. Wiele z nich zdobyło tytuły przodowników pracy. Ich nazwiska i zdjęcia zamieszcza DOKP na honorowych tablicach.

Czy również ofiarne pracownicy Wydziału Socjalnego DOKP? Czy interesują się sprawami bytowymi swych robotników, czy otaczają ich odpowiednią opieką? Spójrzmy na fakty.

Ok. 400 robotników, zatrudnionych przy elektryfikacji kolei, mieszka w hotelu kolejarzy w Oliwie, przy ul. Kołobrzesckiej 21. Dla określenia warunków, w jakich ostatnio znaleźli się mieszkańcy hotelu, trudno jest nawet znaleźć odpowiednie słowa.

Uruchamiając wiosną br. hotel DOKP „zapomniała”, że nadjeżdża zima i że trzeba zawczasu zapewnić ogrzewanie pomieszczeń. Gdy robotnicy przypominali w miesiącach letnich o konieczności przyspieszenia budowy kotłowni, biurokraci z Wydziału Drogowego, sprawującego nadzór nad hotelem, odpowiadali, że mają jeszcze czas. I znaleźli go, ale dopiero w połowie października. Budowę kotłowni rozpoczęto wtedy gdy

nastał już czas ogrzewania pomieszczeń.

Od miesiąca we wszystkich pokojach hotelu panuje dokuczliwe zimno. Mieszkańcy kładą się spać w ubraniach. Wszędzie zakradła się wilgoć. W związku z tym we wszystkich pokojach panuje brud.

Nie lepiej jest i ze sprawą wyżywienia mieszkańców hotelu. Istniejąca kuchnia, wskutek niedostatecznego personelu i braku potrzebnych urządzeń, nie jest zdolna do przygotowania odpowiedniej ilości obiadów. Wydaje więc posiłki na raty. Część robotników otrzymuje obiad w godz. 18-20. Prowadzony przy hotelu sklep nie ma często tak podstawowego artykułu, jak chleb.

Jak możemy, mieszkając w takich warunkach, wydajnie pracować? — mówią robotnicy Jan Zieliński, Edmund Tomczak, Graczykowski i inni. — Przedstawiciele DOKP od dłuższego już czasu obiecują nam, że wkrótce będziemy mieli ciepło w pokojach, że planują się rozbudowę kuchni i usunięcie innych bolączek. Przekonałszy się jednak, że są to tylko słowa, DOKP nie dba o nasze warunki bytowe.

Odpowiedzialność za ten stan ponoszą głównie dwa wydziały Gdańskiej Okręgowej Dyrekcji Kolei Drogowej i Socjalny. Hotel kolejarzy w Oliwie podlega Wydziałowi Drogowemu. Zadaniem jego pracowników było zapewnienie terminowego uruchomienia kotłowni. Kredyty na to były, nie brakowało także materiałów. Nie było tylko troski o człowieka pracy.

Poważna wina spada również na Wydział Socjalny. Kierownictwo i pracownicy tego wydziału bezdusznie potraktowali potrzeby mieszkańców hotelu w Oliwie. Ponieważ hotel podlega Wydziałowi Drogowemu poczuł się zwolniony od odpowiedzialności za warunki bytowe jego mieszkańców.

Nie bez winy jest również i Dyrekcja OKP, która dopuściła do powstania takiego stanu. Niewątpliwie musieli docierać do niej sygnały o sytuacji robotników zamiesz-

kałych w Oliwie. Nie uczyniła jednak niczego by zaradzić złu, chociaż DOKP dysponuje odpowiednimi możliwościami.

Nasza władza ludowa nakłada na kierownictwo zakładów pracy obowiązek ciągłej troski o warunki bytowe pracujących. Na cele te są przeznaczone wielomilionowe fundusze. Biurokraci z DOKP nie spełnili jednak tego obowiązku.

Karygodne niedbalstwo musi być jak najszybciej zlikwidowane, a wobec osób, które swą bezdusznością spowodowały ten stan, należy wyciągnąć odpowiednie wnioski.

(Kar.)

Załoga ZB-3 zobowiązała się wykonać na 25 dni przed terminem roczny plan produkcyjny

W udekorowanej transparentami i portretami przodowników pracy świetlicy ZB-3 odbyła się uroczysta akademka, poświęcona 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Na akademii przybył z Warszawy dyrektor naczelny Centralnego Zarządu Budownictwa inż. Zmigradzki. Za stołem przydługim, wśród przybyłych gości i przedstawicieli władz partyjnych i związkowych zasiadli przodownicy pracy z ZBM, między którymi widać było ob. Jana Płoszaję, zwycięzcę we współzawodnictwie o tytuł „najlepszego cieśli w Polsce” oraz ob. Jana Ziemczonka, kierownika zespołu, który uzyskał tytuł „najlepszej brygady w Polsce”.

Po referacie na temat Rewolucji Październikowej, który wygłosił przedstawiciel KM PZPR tow. Jarno, dyrektor ZB-3 omówił osiągnięcia przedsiębiorstwa.

Następnie przed mównicą stanął cieśla ZB-3 ob. Jan Łęcki. Wśród oklasków zebranych przodujących cieśli zaproponował podjęcie zobowiązania wykonania na 25 dni przed terminem rocznego planu produkcyjnego przedsiębiorstwa. Wniosek został uchwalony burzliwymi oklaskami przez wszystkich zebranych.

W dalszym ciągu uroczystości odbyły się wręczenie państwowych odznak przodowników pracy 18 czołowym robotnikom ZBM w Gdańsku oraz cennych nagród rzeczowych robotnikom ZB-3 — zwycięzcom współzawodnictwa pracy w III kwartale.

Przodownik pracy cieśla ob. Gasperowicz otrzymał piękny odbiornik radiowy, a wyróżnieni robotnicy: Jan Raack, Edmund Kuszel i Adolf Ulich — męskie ubrania. Rozdzielono również wśród robotników wiele teczek skórzanych i zegarków. Ogółem



Załoga Państwowej Fabryki Środków Odzieżowych w Oliwie w dniu 5 bm. zakończyła zwycięsko realizację rocznego planu produkcji. Sukces ten jest wynikiem szeroko rozwiniętego współzawodnictwa pracy. Na zdjęciu: produkujące pracownice: Anna Zielenka i Rozalia Szumacher, które normę swą wykonują stale w 120 proc.

który wykonał szereg tańców ludowych polskich i rosyjskich oraz zespół Szkoły Ogólnokształcącej Nr 7, znajdującej się pod opieką załogi ZB-3.

(J. R.)

Przed wyborami nowych komitetów rodzicielskich

W Wydziale Oświaty Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej odbyła się w tych dniach konferencja, poświęcona zbliżającym się wyborom komitetów rodzicielskich.

W roku bieżącym wybory komitetów odbywać się będą według nowego regulaminu, wnoszącego dość poważne zmiany. Akcja wyborcza rozpocznie się 11 bm. i trwać będzie do 2 grudnia.

Omawiając nowy regulamin, kierownik Wydziału Oświaty tow. Leja podkreślił, że przewiduje on dalsze zacieśnienie współpracy rodziców ze szkołą i prezydiami rad rodziców w wychowywaniu młodego pokolenia.

Uroczystość wmurowania aktu erekcyjnego

w fundamenty Pomnika Braterstwa
w Gdyni
przełożona na 17 bm.

Jak Komitet Budowy Pomnika Braterstwa w Gdyni informuje, planowana na dzień 10 bm. uroczystość wmurowania aktu erekcyjnego w fundamenty pomnika, została przełożona na 17 listopada, godz. 15.

Ruch tramwajowy na ulicy Grunwaldzkiej przeniesiono na nowe tory

W dniu 10 bm. zostaną całkowicie przekazane do użytku obydwa tory tramwajowe na ul. Grunwaldzkiej.

Najważniejszą pracą ostatnich dni na tym odcinku było połączenie nowych torów ze starymi. Wykonano to w dwóch etapach, nocami, nie dopuszczając do zahamowania w komunikacji.

Na uznanie przy wykonaniu tych robót zasłużyły brygady: nawierzchniowa pod kierownictwem ob.

Ignacego Krügera i transportowa z brygadziatą Stanisławem Berdychowskim na czele.

W. MACIERZYŃSKI
korespondent

Pod wpływem trującej propagandy „Głosu Ameryki...” i BBC

Szajka młodych gangsterów odpowie za swe zbrodnie przed sądem w Warszawie

WARSZAWA PAP 22 października br. władze bezpieczeństwa publicznego zlikwidowały szajkę gangsterów, którzy dokonali na terenie Warszawy i okolic szeregu napadów terrorystyczno-rabunkowych.

W skład szajki wchodziło ucznio wie średniej szkoły technicznej: 20-letni Zbigniew Burmajster ps. „Gangster — Jankowski” i 21-letni Hieronim Wysocki, 20-letni urzędnik Wojciech Grochulski ps. „Czarny” oraz student Uniwersytetu Warszawskiego 19-letni Zbigniew Ciołek ps. „Witold Rowecki”.

Młodzi gangsterzy wywodzą się ze specyficznego środowiska t. zw. „bikiniarzy” — holdujących zasadom „amerykańskiego stylu życia”. Kształtując swój światopogląd na wrogich amerykańskich audycjach „Głosu Ameryki”, BBC itp., przesiali oni ide-

ologię faszystowską, która pełnia ła na drodze grabieży i kradzieży demoralizacji. Członkowie szajki, wchłaniając igrasza z audycji amerykańskich i z materiałów amerykańskiego ośrodka informacyjnego w Warszawie, w którym byli częstymi gośćmi, łączyli ślepy kult „amerykany” z „mi” oraz nienawiść do Polski Ludowej i jej ustroju z praktyką desperackiego bandytyzmu i rabunku dla własnej korzyści.

Gangsterska szajka terrorem i grabieżą usiłowała stać niepokoj wśród ludności i podrywać jej zaufanie do władz bądź to występując jako członkowie podziemnej organizacji ROAK, bądź też w prowokacyjny sposób podając się za funkcjonariuszy państwowych. Członkowie szajki, którzy przewodził Burmajster, w okresie od kwietnia br. do chwili zatrzymania dokonali ponad 20 napadów terrorystyczno-rabunkowych.

Młodzi gangsterzy, pozbawieni wszelkich hamulców moralnych, rozpoczęli swoją bandycką działalność napadem na sklep WSS przy ul. Grochowskiej, w którym postrzelili w nogi jednego z pracowników sklepu, obrabowali kasę. Szajka specjalizowała się w dokonywaniu napadów na osoby spo-

śród inteligencji pracującej, jak lekarzy, adwokatów itp.

Niezależnie od dokonywanych na padów terrorystyczno-rabunkowych, szajka planowała szereg morderstw aktywistów politycznych i działaczy społecznych. Aresztowanie członków szajki udaremniło ich zbrodnicze zamiary.

Dnia 9 bm. młodzi gangsterzy stanęli przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie.

Zebranie literatów, bibliotekarzy i archiwistów

W sobotę 10 bm. o godz. 19 odbędzie się w lokalu Biblioteki Miejskiej (Ratusz Staromiejski, ul. Korzenia, parter) łączne zebranie Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza oraz Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich, na którym dr. Kazimierz Mezyński wygłosi odczyt pt. „Modrzewski i jego drukarz Oporyn a cenzura

DYŻURY APTEK

od 10 do 17 bm.
Gdańsk — w dniach 10 i 11 bm. — Apteka nr 3, przy ul. Rokossowskiego 35, od 12 bm. — Apteka nr 2, ul. Łąkowa 16.
Gdańsk - Wrzeszcz — Apteka nr 16, ul. Grunwaldzka 52.
Gdynia — Apteka nr 9, Plac Kaszubski 10; Apteka nr 20 w Orłowie.
Sopot - Oliwa — Apteka nr 35 w Sopocie, ul. Stalina 71B.

Teatry

TEATR WIELKI W GDAŃSKU — 10 bm. godz. 19 — „Za tych co na morzu”; 11 bm. godz. 14 — „Opa”; „Eugeniusz Oniegin”; godz. 19 — „Za tych co na morzu”; 10 bm. godz. 16 — „Moralność pani Dulskiej”; godz. 20 — „Koncert symfoniczny P.P.E.”; 11 bm. godz. 19.30 — „Moralność pani Dulskiej”; TEATR KAMERALNY W GDAŃSKU — 10 i 11 bm. o godz. 19.30 — „Słuby panienskie”.

Kina

GDAŃSK — „Bajka” we Wrzeszczu — „Bajka o rybaku i rybie”; godz. 17, 19 i 21; „ZMP-owiec” — „Bajka o rybaku i rybie”; godz. 16, 18 i 20; „Przyjaźń” we Wrzeszczu — „Upadek Berlina” 1 seria — w poniedziałek, środy, piątki i niedziele, godz. 17 i 19; „Matynaz” Nowy Port — „Tłono i sława”; godz. 18 i 20; „Polonia” Oliwa — „Najdłuższy Carrerany”; godz. 16, 18 i 20.

GDYNIA — „Atlantida” — „Wzrost i upadek”; godz. 16.30, 18.30 i 20.30; „Goplana” — „Kutuzow”; godz. 18 i 20; „Warszawa” — „W dni pokoju”; godz. 18, 18 i 20; „Promień” — Chylonia — „Opłatki rejs”; godz. 18 i 20; „Neptun” — Orłowo — „Opowieść o prawdziwym człowieku”; godz. 18 i 20; SOPOŃ — „Bałtyk” — „W dni pokoju”; godz. 17, 19 i 21; „Polonia” — „Bokserzy”; godz. 16, 18 i 20.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDAŃSKIEJ na 11 listopada (niedziela) br.
5.55 — Gdańsk wita słuchaczy — chwila muzyki — lok. 5.58 — Sygnał czasu, 6.00 — Wiadomości poranne, 6.05 — Muzyka, 6.55 — Program dnia, 7.00 — Wiadomości poranne, 7.05 — Koncert, 7.20 — d. c. muzyki, 8.00 — Dziennik poranny, 8.20 — Muzyka, 8.30 — Wznowienie Radiowa, 8.50 — Audycja SKKK, 8.55 — Zapowiedź programu lokalnego — lok. 9.00 — Koncert, 9.30 — Aud. dla dzieci, 9.45 — Wiersze i śpiewy, 10.00 — Przegląd prasy stot., 10.05 — Skrzynka ogólna, 10.20 — „Poezja i muzyka”, 10.50 — „Robotnicze zespoły świetlicowe przed mikrofonem”, 11.10 — Melodie operowe, 11.40 — Skrzynka Wznow. Radiowej, 11.52 — 5 minut muzyki z płyt — lok. 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Przegląd czasopism, 12.35 — Poranek symfoniczny, 13.00 — Koncert, 14.00 — Skrzynka Radiowa w opr. Ezebi Ostrowskiej — lok. 14.10 — Koncert masowy — lok. 14.35 — Reportaż ze wsi, 2 życia kobiet wiejskich — opr. Mirosławy Wallekiej — lok. 14.45 — Aud. literacka „W robotniczej świetlicy” — lok. 15.00 — „Pieśń o braterstwie”, 15.05 — „Sonety strzyżycy”, 15.15 — Audycja dla dzieci, 16.30 — Zagadka naukowa, 16.50 — Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia — lok. 16.55 — Pogoda niedziela — orkiestra mandolinistów Zw. Zaw. Metalowców pod dyr. Romualda Szelego — lok. 16.50 — Nowości naukowe, 17.00 — Dziennik popołudniowy, 17.20 — Koncert, 18.00 — „Na fali humoru i satyry”, 18.30 — Muzyka tańcowa, 19.00 — Koncert, 19.30 — „Świt nad Moskwą”, 20.50 — Stan pogody, 21.00 — Dziennik wieczorny, 21.20 — Wiadomości stot., 21.30 — Wiadomości sportowe, 22.20 — Aud. i koncert sportowe — lok. 22.40 — Koncert, 23.04 — Muzyka, 23.50 — Ostatnie wiadomości, 24.00 — Hymn i koniec audycji.

Zamówienia na druk ogłoszeń

w „Głosie Wybrzeża”

oraz wszelką korespondencję w sprawach ogłoszeniowych należy przysyłać wyłącznie na adres

BIURO OGŁOSZEŃ R. S. W. „PRASA”
Gdańsk, Targ Drzewny 3-7

tel 335-80 335-61-5 wewn. 22.
Wysyłanie zamówień na adres redakcji lub PPK „Ruch” jest nie wskazane, gdyż utrudnia i opóźnia wykonanie zleceń. 1718/K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

1 maszynistkę zatrudni od zaraz R.S.W. „PRASA”. Zgłoszenia w Wydziale Personalnym, Gdańsk, ul. Gdyńskich Kosynierów 11, II piętro, 1766/K

1 maszynistkę, 1 księgowego(wo) oraz 1 pracownika biurowego poszukujemy od zaraz. Zgłoszenia na piśmie kierować: Dyrekcja Zespołu PGR Chynów, poczta Zamostne, powiat nórski, 1759/K

Główny księgowy pilnie poszukiwany. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Kadr przy Centrali Rybnej Zakł. Ryb. Nr 8 Gdańsk, ul. Sienna Grobla 3, 1756/K

Przegląd wydarzeń

„Zewnętrzna jedność frontu imperializmu — powiedział tow. L. P. Beria, członek Biura Politycznego KC WKP(b), wicepremier rządu ZSRR — nie może osłonić jego głębokich sprzeczności wewnętrznych, związanych przede wszystkim z walką o zasoby surowcowe, o rynki zbytu i sfery lokaty kapitałów. Sprzeczności te przeplatają się, ogarniając wszystkie kraje obozu imperializmu... Nie można chyba wątpić, że sprzeczności w obozie imperialistów będą się coraz bardziej pogłębiały”.

Sprzeczności imperialistyczne

Jakże wymownym potwierdzeniem jest anglo-amerykańska rywalizacja na Bliskim Wschodzie, anglo-amerykańska walka o naftę irańską. Czyż o targających obozem imperialistycznym sprzecznościach nie świadczy to, co ostatnio reakcyjna prasa zachodnio-europejska nazwała „burzliwymi dniami paktu atlantyckiego”?

Rozjechali się trumanowscy agenci agresji. Eisenhower polecał do Waszyngtonu, a Harriman kursuje pomiędzy Londynem a Paryżem. Pierwszy jest dyktatorem w sprawach wojkowych Europy zachodniej. Drugi — dyktatorem w sprawach gospodarczych. Obaj, ściśle wykonując zlecenia swych mocodawców, dokładają wszelkich starań, by przyspieszyć wyścig zbrojeń w krajach atlantyckich. Ale nie wszystko idzie po myśli agresorów.

Wyścig zbrojeń pogrążył kraje atlantyckie w poważnym kryzysie gospodarczym. Pisze o tym nawet reakcyjny dziennik francuski „Les Echos”, organ premiera Plevyana: „Podróż Eisenhowera, podobnie jak wizyta Harrimana w Londynie, wykazuje jak ostry jest ten kryzys w wypadku Europy. Rosnące finansowe i gospodarcze trudności krajów Europy zachodniej grożą przekształceniem się w trudności wzrostu nie do przewidywania, albowiem każdy wysiłek tych krajów niwelowany jest natychmiast przez rozwój inflacji gospodarczej”. W podobny sposób ujmuje sytuację inny dziennik reakcyjny „Combat”, pisząc: „Na zachodzie trzeszczy. Pod naciskiem inflacji organizm europejski wykazuje oznaki wyczerpania”.

Amerkańscy agresorzy zdają sobie sprawę, że szalone trudności, na jakie natrafiają w realizacji swoich planów w Europie zachodniej, są przede wszystkim wynikiem postawy narodów w państwach atlantyckich. Dziennik gaullistowski „Ce Matin” zamieścił specjalny artykuł, w którym wezwał swych czytelników do wszczęcia akcji na rzecz amerykańskich wojsk okupacyjnych we Francji. Dziennik z niepokojem

dodaje, że kampania przeciwko okupacji amerykańskiej dała duże rezultaty. „Kampania ta — stwierdza „Ce Matin” — niepokoi Eisenhowera, który podobno poruszył w rozmowach z Trumanem zagadnienie wrogiego klimatu, wytworzonego we Francji wokół żołnierzy amerykańskich...”.

Żądania narodów

Przed kilku dniami „Humanite”, organ centralny Francuskiej Partii

Święto włoskiej prasy komunistycznej



W ramach obchodu włoskiej prasy komunistycznej, staraniem „Unity”, została zorganizowana wystawa plakatów pokojowych. Na zdjęciu: fragment wystawy — po prawej stronie stoisko plakatów polskich. Foto — CAF.

Film radziecki cenną pomocą w szkoleniu partyjnym

W moskiewskim kinie „Rodina” rozpoczęto wyświetlanie serii filmów dla osób studiujących historię WKP(b). Na pierwszy seans, poświęcony I rozdziałowi

Komunistycznej, pisał: „Rozpoczyna się w Paryżu VI sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Obowiązkiem ludu francuskiego jest zapoznanie delegatów na sesję z prawdziwymi żądaniami i dążeniami wszystkich patriotów francuskich”. Żądania te wyrażają również inne narody, wszyscy pragnący pokoju ludzie. Zostały one zawarte w Apelu do ONZ i 7 rezolucjach, jednomyślnie uchwalonych przez Światową Radę Pokoju, która zakończyła swoje obrady wiedeńskie. Narody żądają zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. Żądają pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego przez zawarcie traktatu z pokojowymi, zjednoczonymi i zdemilitaryzowanymi Niemcami, żądają

po pokojowego rozwiązania konfliktu koreańskiego, żądają rozbrojenia oraz zakazu wszelkiej broni masowej zagłady.

Wszystkie te sprawy rozpatrywane będą przez VI sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Jak silny jest nacisk narodów, dobitnie świadczy fakt, że prezydent Francji Auriol, gorący wielbiciel amerykańskich imperialistów, zmuszony był w przemówieniu powitałnym dużo słów poświęcić sprawie pokoju, pomijając oczywiście przyczyny obecnego napięcia międzynarodowego.

Słowa ostrzeżenia

„Wojny, które przegrywamy” — pod tym tytułem ukazał się w angielskim dzienniku labourystowskim „People” artykuł, ubolewający nad klęskami, jakie wojska angielskie ponoszą w walce z patriotami malajskimi. Reakcyjny dziennik francuski „Monde” załamuje ręce nad sytuacją wojsk francuskich w Wietnamie. Angielski dziennik konserwatywny „Observer” rozdziela szaty nad sytuacją w Iranie i Egipcie. Istotnie, bowiem imperialiści przegrywają wojny, prowadzone przeciwko walczącym o wyzwolenie narodom kolonialnym i zależnym. Tow. Beria w swym referacie użył przysłowia włoskiego: „Kto nie chce uczyć się na lekcji — ten nauczy się na własnej skórze”.

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa, której 34 rocznicę obchodzili w tym tygodniu masy pracujące całego świata, stała się dla wszystkich uciśnionych hasłem, przykładem i zachętą do walki z ciemiężcami. Druga wojna światowa, w której obóz imperialistyczny widział szansę pokonania Kraju Zwycięskiego Socjalizmu, zakończyła się słomnym fiaskiem dla jej organizatorów. „Jeśli już ktokolwiek ma się obawiać następstw nowej wojny światowej — powiedział tow. Beria — to powinni obawiać się ich przede wszystkim kapitałiści Ameryki i innych krajów burżuazyjnych, albowiem nowa wojna postawi przed narodami sprawę szkodliwości ustroju kapitalistycznego, który nie może żyć bez wojny i sprawę konieczności zastąpienia tego krwawego ustroju innym, socjalistycznym ustrojem — jak to było w Rosji po pierwszej wojnie światowej, jak to było w ludowodemokratycznych krajach Europy i Azji po drugiej wojnie światowej”. Ogromna siła i ogromny spokój były ze słów tow. Berii, które są ostrzeżeniem pod adresem amerykańskich naśladowców Hitlera, a napawają otuchą setki milionów ludzi na całym świecie. R.

Przyjaźń, pomoc i przykład ZSRR



W zabytkowej Zbrojowni przy Targu Drzewnym w Gdańsku otwarta została wystawa plastyki, fotografii i rzeźby, z okazji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Wystawa budzi duże zainteresowanie wśród mieszkańców Gdańska.

Na zdjęciu: fragment wystawy prac młodzieży, która czerpie z doświadczeń sztuki radzieckiej.

NASI CZYTELNICY PISZA

O właściwą jakość dostarczonych ziemniaków

Rada zakładowa Stoczni im. Komuny Paryskiej podjęła się za opatrzenia robotników w kartofle na zimę.

W dniu 27. 10. br. nadeszły kartofle wysłane przez GS w

za brak 965 kg kartofli. Wydaje się nam, że spółdzielnia w Lebuni, odpowiedzialna jest za dostarczenie zamówionej ilości ziemniaków i powinna brakującą część dostać robotnikom ze Stoczni im. Komuny Paryskiej.

B. KONIECZNY



Lebuni, w pow. Iłborskim. 4 wagony nie nasuwały zastrzeżeń i rozprawiono je wśród robotników, ale płyty i ostatni wagon (Nr 0144756, list przew. nr 638/10), był tak zanieczyszczony giermi i różnymi smieciami, że Rada zakładowa była zmuszona zwołać komisję, która spięsała protokół. Ziemi i śmieci okazało się, po ważeniu 965 kg.

Spółdzielnia w Lebuni twierdzi, że nie bierze odpowiedzialności

...PGR Maciejewo nie oszczędza światła? Instalacja jest w ten sposób założona, że z chwilą, gdy zapala się światło w obozowej (dzieje się to bardzo często, nawet w dzień, gdyż do obozowej słabo dociera światło dzienne) automatycznie zapalają się dwie żarówki na podwórzu, o łącznej mocy 700 watów. Wiele energii elektrycznej marnuje się w ten sposób bezużytecznie.

Jeden z pracowników.

...poczekalnie dworcowe w Pszczółkach są zawsze brudne? Personel bufetu jest nieuprzejmy i pasażerowie muszą się kilkakrotnie dopominać o herbatę czy piwo.

F. DOERING

...w majątku PGR Kościelec ki, świetlica nie jest wyposażona w stoły, ławki i krzesła?

TAD. ANDRYCHOWSKI

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Stanisław Jakóbk. — W sprawie Waszej interwencji w Dyrekcji Poczty i Telegrafów.

Czesław Królak — Proszę nam podać dokładną nazwę firmy, która przeprowadza remont. Dopiero wtedy będziemy mogli interweniować.

Członkowie Spółdzielni Produkcyjnej „Zatoka”. St. Barczykowska, St. Strenk, Edward Wójcik, Antoni Słaby, Aleksander Jankowski, Stefan Groblewski, Feliks Murawski, Józef Kamrowski — W sprawach Waszych interweniujemy.

Manfred Bedman. — Biblioteka Miejska w Tczewie czynna jest w godz. od 12 do 17.30. Filia biblioteki, mieszcząca się koło dworca przy ul. Sobieskiego czynna jest od 13 do 19.

Celem umożliwienia korzystania z biblioteki osobom pracującym poza Tczewem — w myśl waszego projektu — będzie ona otwarta w godz. 7 do 19.

Pogłębianie dna rzecznego przy użyciu materiałów wybuchowych

W ZSRR opracowano nową metodę pogłębiania dna rzecznego dla celów żeglugi przy użyciu materiałów wybuchowych. Metoda ta, nazwana metodą „odrztu”, polega na wyrzuceniu w czasie wybuchu piasku i ilu na znaczną odległość. Nowa metoda znajduje wkrótce szerokie zastosowanie w transporcie rzeczonym ZSRR.

Pisarz radziecki o swych planach

Na łamach „Literaturnoj Gazety” ukazały się odpowiedzi czytelników na ogłoszoną przez czasopismo ankietę w sprawie ich planów na przyszłość. Podajemy poniżej odpowiedzi, nadesłane przez powieściopisarza S. Zalygina, docenta Omskiego Instytutu Rolniczego.

— Zwiedziłem niedawno teren budowy obiektów komunizmu. Właśnie tam najlepiej rozumie się i odczuwa sens dwóch drogiej ludzkości radzieckich: „praca” i „pokój”. W słowach tych zawiera się teraźniejszość i przyszłość naszego narodu, każdego człowieka na ziemi radzieckiej; dla mnie również w słowach tych zawarty jest cały sens życia.

Jeśli idzie o moje plany na przyszłość, to mam zamiar kontynuować pracę nad rozwiązaniem problemu roku obliczeniowego przy projektowaniu systemów irygacyjnych. Powszechnie wiadomo, że na tym samym terytorium warunki meteorologiczne są niejednakowe w różnych latach. Jaki więc rok należy wziąć za podstawę projektu? Rozwiązanie tego problemu będzie miało ogromne znaczenie dla rolnictwa.

Piękną przyszłość ma przed sobą melioracja w naszym kraju. Wyrażnie zarysowują się już kontury nauki o melioracji klimatu. W niedalekiej przyszłości uczeni radzieccy potrafią dokładnie określić, jakie pasy leśne należy założyć i gdzie wybudować zbiorniki wodne, aby doprowadzić przeciętną temperaturę powietrza do wymaganej ilości stopni, aby zwiększyć opady atmosferyczne do potrzebnej ilości milimetrów.

Wydać mi się, że wkrótce nadejdzie czas, gdy w Związku Radzieckim powstanie nauka, która będzie niosła nazwę „architektury przyrody”.

Co się zaś tyczy moich planów jako pisarza, to oczywiście nie mo-

na nie pisać o budowach komunizmu, jeśli się je widzi. Zamierzam napisać powieść, której bohaterami będą inżynierowie - hydrotechnicy.

Krótkiego Kursu Historii WKP(b), przybyło kilkuset robotników i urzędników moskiewskich zakładów przemysłowych. Obecni wysłuchali referatu o likwidacji państwa i rozwoju kapitalizmu w Rosji, a następnie obejrzyli film pt. „Rodzina Artamonowich” oraz fragmenty dokumentarnego filmu — „Włodzimierz Lenin”. W najbliższych dniach wyświetlone będą filmy: „Lenin w październiku”, „Lenin w 1918 r.”, „Wielka łuna”, „Wielki obywatel” i inne.

GŁOS SPORTOWY

Dziś w hali „Budowlanych” w Gdańsku

Siatkarki przygotowują się do mistrzostw Europy

Jak już donosiliśmy w dniu dzisiejszym rozpocznie się w hali Budowlanych we Wrzeszczu dwudniowy turniej piłki siatkowej z udziałem czterech najlepszych w Polsce drużyn żeńskich.

Turniej ten będzie miał duże znaczenie dla naszych siatkarek, gdyż pozwoli zorientować się w formie czołowych zawodniczek, przed mającymi się odbyć na początku roku przyszłego mistrzostwami Europy w Moskwie.

Teoretycznie najwięcej szans na zajęcie pierwszego miejsca po-

siadają gdańskie kolejarki, które posiadają w swoim zespole aż 4 reprezentantki Polski tj. Kurtz, Pogorzelska, Tomaszewska i Wel-sing. Czworkę tę uzupełniają nie wiele im ustępujące Olichnerówna i Orzechowska. Jedyną wadą drużyny gdańskiej jest niestęłość formy i zbyt nerwowa gra. Jeżeli zawodniczki nasze przystąpią do walki z dobrym samopoczuciem wówczas mogą liczyć na sukces — jeżeli zaś nerwy zawiadą, to kto wie czy nie wyładują na ostatnim wierszu meczu.

Każda z pozostałych drużyn, biorących udział w turnieju również posiada po kilka reprezentantek Polski. I tak AZS (Warszawa) wystąpi ze Szczawińską, Kubia-

kówną i Felchnerówną na czele, Spójnia (Warszawa) z Wojewódzką, English i Łazarską, a w barwach Łódzkiej Unii wystąpi najszczęśliwiejsza siatkarka Polski Zakrzewska. Wydaje nam się jednak, że zespół łódzki nie odegra tak poważnej roli jak w roku ub. ze względu na brak Kubiakówny, która wystąpi obecnie w barwach AZS.

Pomimo tak poważnego osłabienia zespół Unii będzie groźny dla wszystkich drużyn ze względu na dużą rutynę i chęć turniejową.

Przypominamy, że dzisiejsze rozgrywki rozpoczną się o godz. 15.30. Jutro w niedzielę, początek gier o godz. 10 i 17.

Czołowi motocykliści Wybrzeża na torze żużlowym w Gdyni

Z okazji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbędzie się w niedzielę 11 bm. o godz. 14 na stadionie „Ogniwa” w Gdyni wyścigi motocyklowe na żużlu z udziałem najlepszych zawodników Gdańskiej „Stali” i „Budowlanych”.

Ogółem rozegranych zostanie 9 biegów w dwóch kategoriach: 500 ccm i 130 ccm.

W najbardziej atrakcyjnym wyścigu kat. maszyn — 500 ccm zobaczymy takich zawodników jak: Andrychowski, Stachewicz, Błaszkiewicz, Kamrowski, Koman, Kłosa i Nikietyn.

O tytuł najlepszego zawodnika w

kat. maszyn do 130 ccm walczyć będą m. in. Taws, Gozdek, Smierchalski i Grzybowski.

„Stal” Elbląg prowadzi w rozgrywkach tenisa stołowego

W mistrzostwach klasy wojewódzkiej tenisa stołowego na czoło tabeli wysunęła się obecnie „Stal” Elbląg posiadająca wyrównany zespół zawodników z juniorami Abramowiczem i Butkiewiczem na czele.

Aktualna tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

1. „Stal” Elbląg	4	8	38.6
2. „Kolejarz” Gdynia	4	8	32.12
3. „Stal” Gdynia	4	6	24.20
4. „Ogniwo” Gdańsk	4	4	26.18
5. „Kolejarz” Gdańsk	4	4	30.25
6. „Spójnia” Tczew	3	2	19.14
7. „Stal” Gdańsk	3	2	14.19
8. „Ogniwo” Kwidzyn	3	2	9.24
9. „Budowlani” Gdańsk	4	0	6.38
10. „Spójnia” Kościerzyna	3	0	3.30